Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 284 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

Projekt pos. Stocha

jutrzenką rozwiązania sprawy żydowskiej.

Zgłoszony przez niezależnego pos. Stocha, adwokata z Lublina, projekt ustawy przeciwżydowskiej, noszący nazwę „ustawy o tymczasowym obywatelstwie“ stanowi nareszcie coś uchwytnego w dyskusji nad tą sprawą. Został zrobiony początek. Znalazł się ktoś, kto zeszedł z górnych rejonów niekończącej się gadaniny o odżydzeniu Polski na niwę rzeczywistości i **powiedział, w jaki sposób będziemy tę sprawę rozwiązywali.**

Nie tak dawno p. Władysław Studnicki, pisząc swoją „Sprawę polsko-żydowską“ poświęcił 121 stronnic uzasadnianiu, że Polskę trzeba odżydzić, a tylko półtora stronnic temu, jak to należy robić i zdobył się tylko na taki pomysł praktyczny, aby żydom kazać płacić 5% dodatek do szeregu podatków na cele emigracji żydowskiej z tym jeszcze zastrzeżeniem, że **„procent ten nie powinien dochodzić do norm rujnujących żydów, gdyż to wytwarzałoby gorzkie poczucie krzywdy, przy czym rujnując żydów, mogłoby rujnować też i kraj“...**

Wydany przez tzw. „Zespół Polityki“ czyli młodych konserwatystów program pt. „Polska idea imperialna“ wysuwa szereg konieczności do załatwienia z uwagi na to, „ponieważ jest oczywistym, że żydzi w odpowiedniej ilości oraz dobrowolnie nie wyemigrują. Jedynym środkiem, który ich do tego zmusić potrafi, jest celowa presja stosowana na wszystkich odcinkach życia gospodarczego“. Z tym zgoda, ale w imię jakiej naczelnej idei ten nacisk wykonywać, jeśli na str. 48 cytowanej broszury jej **autorowie odrzucają „rasistowskie podejście“ i nie wskazują żadnego innego?** Jeśli się przecież chce z żydami walczyć przy pomocy ustaw wyjątkowych, trzeba koniecznie znaleźć jakieś obejście tego faktu, że żydzi obecnie są równouprawnionymi obywatelami — to pewna.

Przed paru tygodniami tyg. „Zespół“ przyniósł projekt ustawy przeciwżydowskiej i był z tego wypracowania ogromnie dumny, wzywając wszystkie pisma do zajęcia się nim. Wychodzi on z założenia, że kto zostaje uznany żydem, ten z tego tytułu traci czynne i bierne prawo wyborcze, ma zamknięty dopływ do wolnych zawodów, nie może być oficerem, ale... może być nadal żołnierzem w wojsku polskim i zostaje poddany działaniu bardzo szczegółowego planu emigracyjnego, przewidującego ciągły **wzrost podatków dla żydów w razie, gdyby wyznaczone im ilości emigrantów nie opuszczały Polski.** Projekt ten opracowali ekonomiści i prawnicy naszego Ministerstwa Rolnictwa, wchodzący w skład tego „Zespołu“. Nie zabolała ich głowa, że pojęcie „żyd“ z dodatkiem „obywatel polski“ nie oznacza wcale obywatela drugiego stopnia, tylko **takiego samego obywatela, jak każdy inny!**

Gdy jeszcze sobie przypomnimy, że Stronnictwo Narodowe w pracy p. Gertycha zapowiedziało, że ma doskonały projekt odżydzenia Polski, bez podawania jednak jakichkolwiek bliższych szczegółów, możemy zrozumieć jak wielkim krokiem naprzód i jednocześnie prawdziwym jajem Kolumba jest „Ustawa o tymczasowym obywatelstwie“, zgłoszona przez pos. Stocha. Z zagadnienia zapożyczenia się u Niemców i stosowania teorii rasistowskiej i całkowitego odebrania obywatelstwa, co od długiego czasu domagał się „Dziennik Bydgoski“ Stoch znalazł inną **drogę, nową, nieprzewidzianą w konstytucji, o nadawaniu obywatelstwa tymczasowego, będącego rodzajem obywatelstwa drugiego stopnia.**

Projekt Stocha jest zwarty i konsekwentny. Wytknąć by mu można tylko jeden punkt. Przewidując odebranie żydom prawa do spełniania czynności nauczycieli i wychowawców **nie mówi nic o korzystaniu przez „tymczasowych obywateli“ ze szkół przeznaczonych dla pełnoprawnych obywateli.** Jest to zasadnicza luka, wymagająca bezwarunkowego uzupełnienia. **Żydzi nie mogą w żadnym wypadku i w żadnej proporcji korzystać z polskiego szkolnictwa od stopni początkowych do najwyższych.** Jeśli ma być „numerus nullus“ (żadna liczba) na uniwersytetach, powinien się on zacząć od szkoły powszechnej, aby zerwać wszystkie duchowe kontakty między Polakami i żydami.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

12 punktów do odżydzenia Polski.

Czego się domaga Chrześcijański Front Gospodarczy?

Kraków, 12. 12. (tel. wł). Chrześcijański Front Gospodarczy, stowarzyszenie mające na celu odżydzenie Polski, opublikował memoriał do władz, którego najbardziej istotna część brzmi:

„Zarząd Główny Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego pozwala sobie przedstawić Władzom Rządowym, Samorządowym i Ustawodawczym wyraz opinii społeczeństwa, ujawnionej na licznych zebraniach, odbytych w siedzibach własnych Kół. Opinia ta da się streścić w następujących postulatach:

1) Wobec przebywania w Polsce nadmiernej ilości (3½ miliona) tubylczych żydów, **zamknąć granice przed napływem nowych, szczególnie z Rosji, Niemiec, Austrii, Rumunii, Węgier, Włoch i innych państw.**

2) Pozbawić praw obywatelskich i usunąć z Polski wszystkich żydów, którzy uzyskali te prawa po r. 1918.

3) Ograniczyć w prawach pozostałych żydów, tak, **by nie mogli mieć praw podwójnych, tj. obywatelskich polskich i mniejszościowych.** W szczególności zabronić im prawa nabywania nieruchomości, uprawiania interesów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, utrzymywania stosunków wolnozawodowych, towarzyskich i **płciowych z nieżydami (!),** zajmowania posad rządowych i samorządowych, nadto służenia w wojsku. W zamian za zwolnienie ich od obowiązku służby wojskowej **powinni płacić odpowiedni podatek (!).**

4) Wyodrębnić żydów w osobne (?) kurie wyborcze i ograniczyć ich udział w handlu, przemyśle, rzemiośle i zawodach wolnych podług procentowego ich stosunku do ogółu ludności.

5) Wyłączyć żydów od dostaw dla wojska, urzędów, kolei, poczty oraz wszelkich instytucyj rządowych i samorządowych. **Odebrać żydom monopole, nadto koncesje na szynki i jadłodajnie, oraz tym, którzy je żydom poddzierżawiają.**

6) Zabronić żydom zmiany imion i nazwisk, a tym, którzy je zmienili, przywrócić pierwotne.

7) Zakazać żydom należenia do **jakichkolwiek towarzystw i instytucji polskich.**

8) Przestrzegać ściśle ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym oraz **nakładać surowe kary na tych, którzy ten spoczynek łamią.**

9) Ze względu na stwierdzony demoralizujący wpływ młodzieży żydowskiej na młodzież chrześcijańską **oddzielić w szkołach wszelkich kategorii młodzież żydowską od chrześcijańskiej.**

10) Zaostrzyć kary na komunistów, rekrutujących się głównie spośród żydów, przez konfiskowanie im majątku na rzecz Skarbu Państwa i wydalanie ich z granic Polski.

11) Rozciągnąć ścisłą kontrolę państwową nad społeczną, gospodarczą, kulturalną itd. działalność żydów, a celem dokładnego poznania ich pod każdym względem utworzyć Naukowy Instytut Żydoznawczy.

12) Celem wzmocnienia żywiołu rdzennie polskiego a zarazem uzbrojenia go do walki o niezależność gospodarczą i kulturalną Polski, należy otoczyć skuteczną opieką polski stan średni przez rozprowadzenie dla niego kredytu za pośrednictwem polskich banków, Kas Bezprocentowego Kredytu itp., przez złagodzenie przepisów o świadczeniach społecznych i opłatach podatkowych, przez umożliwienie praktyk młodzieży handlowej, przemysłowej i rękodzielniczej, przez oddłużenie sklepikarzy miejskich i wiejskich, nadto przez inne odpowiednie zarządzenia, mające na celu wzmożenie naszego stanu średniego i wzmocnienie naszego stanu posiadania.

(Z punktów powyższych w porównaniu z projektem pos. Stocha, omawianym w art. wstępnym zasługuje na uwagę projekt specjalnego opodatkowania żydów i zakaz utrzymywania jakichkolwiek stosunków z aryjczykami. — S)

Czesi chcą zrezygnować

ze swej samowystarczalności gospodarczej.

Berlin, 12. 12. (PAT). Korespondent praski „Voelkischer Beobachter“ donosi, że na posiedzeniu czechosłowackiej rady ministrów w dzisiejszy poniedziałek mają być uchwalone instrukcje dla rozmów, które przeprowadzi w bieżącym tygodniu w Berlinie min. Chvalkowsky.

Rozmowy te dotyczyć mają, jak zapewnia „Voelkischer Beobachter“, **zagadnień politycznej i gospodarczej współpracy Czechosłowacji z Rzeszą** i wyjaśnią przede wszystkim **czy i w jakim stopniu Czechosłowacja zachowa samowystarczalność gospodarczą.** Przy zachowaniu samowystarczalności budżet czechosłowacki wykazałby, zdaniem „Voelkischer Beobachter“ pod koniec przyszłego roku deficyt w wysokości 500 milionów marek niemieckich, co pociągnęło by za sobą obniżenie standartu życiowego społeczeństwa czeskosłowackiego o 40 proc. Gdyby natomiast Czechosłowacja zgodziła się w stosunku do Rzeszy **zrezygnować z gospodarczej samowystarczalności,** wówczas — dowodzi „Voelkischer Beobachter“ — Czechosłowacja mogłaby nie tylko zachować swój obecny standart życiowy, **ale go nawet podnieść(?)** (O ile rozwiąże na dodatek swą armię! — red.).

Hitler tworzy naród janczarów.

Wilhelm II udziela wywiadu.

Jak donoszą z Londynu, b. cesarz Wilhelm udzielił wywiadu korespondentowi amerykańskiego koncernu Hearsta. W wywiadzie tym oświadczył:

Przez czas jaki byłem skłonny wierzyć, że nacjonal-socjalizm **jest konieczną gorączką,** ale oto kierownik tego ruchu **pozbył się najmądrzejszych i najwybitniejszych Niemców, jak Papena, Schleichera, Neuratha, a nawet Blomberga.**

Z narodu poetów, artystów i żołnierzy zrobiono **naród histeryków i pustelników,** prowadzonych przez kłamców i fanatyków.

Wódz tego ruchu jest niewątpliwie szczerym, ale nie może być ludzkim Jest **on samotnikiem bez rodziny i bez Boga. Tworzy janczarów, ale nie naród“.**

Korsyka demonstruje przeciw Włochom.

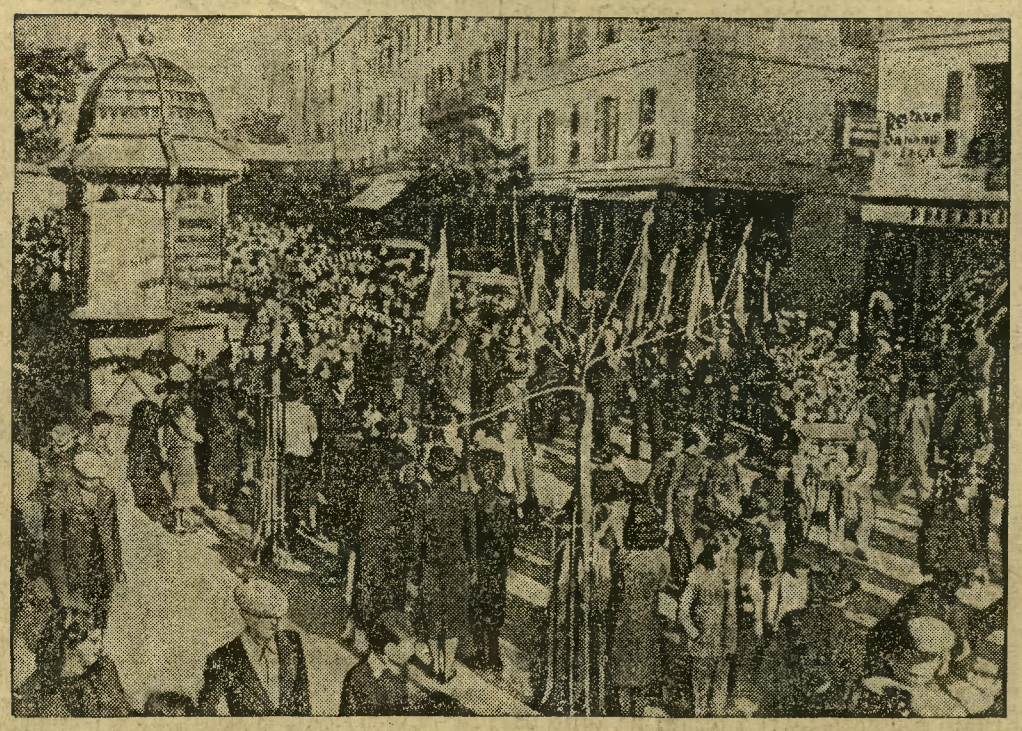

W Ajaccio — stolicy Korsyki, mieście rodzinnym Napoleona — odbyła się burzliwe demonstracje przeciwwłoskie w związku z zaborczymi żądaniami Włoch.

Hr. Csaky ministrem spraw zagranicznych Węgier.

Budapeszt, 12. 12. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Hr. Stefan Osaky, nowy minister spraw zagranicznych ma lat 45. Urodził się w m. Segesvar w Transylwanii i **należy do rodziny, która dała już Węgrom wielu ministrów.** W jego żyłach płynie krew wielkiego króla polskiego **Stefana Batorego.**

Hr. Osaky jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów węgierskich i zwłaszcza w czasie ostatnich wydarzeń osobiście prowadził rokowania **w Monachium, Rzymie i w Warszawie.** Jest kawalerem wielu odznaczeń węgierskich i zagranicznych.

Projekt pos. Stocha jutrzenką rozwiązania sprawy żydowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Na specjalne uznanie zasługują punkty o wykluczeniu żydów od służby wojskowej i od wydawania, finansowania i współpracy w czasopismach wychodzących w języku polskim tudzież prowadzenia biur reklamowych i ogłoszeniowych. Ostatni punkt został wprowadzony w tym celu, aby żydom uniemożliwić wywieranie nacisku finansowego na niemiłe im wydawnictwa polskie. Brakuje natomiast punktu **o wydawaniu książek i broszur.** Spolszczenie tej dziedziny jest **równie konieczne jak spolszczenie prasy.**

Trzeba sobie zdawać sprawę, że projekt pos. Stocha jest tylko **zapoczątkowaniem sprawy i ustaleniem punktu wyjścia.** Trzeba będzie wydawać następne ustawy i sięgnąć w danym wypadku do projektów przymusowego popierania emigracji. W tym wypadku praca „Zespołu" pokazuje drogę w sposób zasługujący na uznanie.

W chwili obecnej nie żądajmy zbyt wiele. Jeśli sejm uchwali projekt posła Stocha, ba nawet jeśli znajdzie on 15 podpisów, aby mógł być wniesiony do laski marszałkowskiej, już będzie to **pierwszy krok, na który z takim utęsknieniem czeka całe bez wyjątku polskie społeczeństwo.** Będzie więc zależało od jego postawy, aby sejm nie mógł zlekceważyć powszechnego wołania.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nikt i nic nie uratuje sprawy żydowskiej przed rozwiązaniem. Ono **musi przyjść, bo stało się koniecznością silniejszą od nas wszystkich.** Polska nie może żyć z 3 i pół milionową masą żydowską w miłej zgodzie. Polska musi się tego raka, toczącego jej organizm, pozbyć. Operacja musi być radykalna, **środki równie zdecydowane jak dalekosiężne.** Tymczasem wystarczy, jeśli zaczniemy od projektu posła Stocha. Potem już będzie łatwiej. Ale jeśli ten projekt upadnie — rozczarowanie będzie niewiarogodne! Już czas wziąć się do odżydzania Polski! Wielki czas!

St. Strąbski.

—«:»—

KROSTY NA TWARZY

(trądzik) leczy się wprawdzie dziś w krótkim stosunkowo czasie skutecznie, mimo to wskazane jest zapobieganie rozwojowi tej szpecącej choroby skóry. Choroba ta rozwija się na tle tłustej cery, a właściwość ta objawia się w wieku dojrzewania u młodzieży obojga płci. Do objawów tłustej cery zalicza się: tłusty połysk, wągry i rozszerzone pory. W przypadku takim zaniechać powinno się mycia zimną wodą i wszelakim mydłem. Zapobiegawczo stosuje się przemywanie twarzy rano i wieczór wacikiem zwilżonym kosmetycznym spirytusem salicylowym Dra Lustra, tuż przed spłukiwaniem znośnie gorącą wodą i następnie zastosowaniem — zamiast mydła — Proszku Marmurowego „Miraculum". U dziewcząt wskazane jest przypudrowanie twarzy na noc pudrem odtłuszczającym Higienicznym Dra Lustra.

—«:»—

Japończycy oczyszczają Chiny.

Tokio, 12. 12. (PAT). Działania wojsk japońskich przeciwko partyzantom chińskim w prowincji Hopei rozwijają się pomyślnie. Chińczycy w działaniach swych **stracili około 1.300 zabitych** oraz wiele broni i amunicji. Równie pomyślnie rozwijają się działania oczyszczające w prowincjach Szansi i Unan. Oddziały partyzanckie masowo poddają się Japończykom. M. in. **złożyli broń wybitni dowódcy oddziałów partyzanckich** gen. Czao-Czi-Nao, dowódca II chińskiego korpusu partyzanckiego w prowincji Szansi oraz major Chang-Heng-Szeng.

Burmistrz miasta Kowna w Warszawie.

Burmistrz m. Kowna, p. Antoni Merkis, który dzisiaj przybywa do Warszawy z wizytą oficjalną.

Daladier dostał wotum zaufania

ale rząd jego jest niepewnym.

Paryż, 12. 12. (PAT). Komisja finansowa izby przeprowadza na posiedzeniach nadzwyczajnych, przeciągających się do późnej nocy, prace nad budżetem. Pomimo głosowania na plenum izby, **które dało rządowi niespodziewanie dużą większość, opozycja usiłuje w dalszym ciągu na terenie komisji finansowej stworzyć trudną sytuację dla rządu.**

W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że z okazji debaty budżetowej, która rozpoczyna się w nadchodzącym tygodniu rząd **będzie musiał kilkakrotnie stanąć wobec nowych trudności parlamentarnych,** tym bardziej, że większość uzyskana na głosowaniu piątkowym **bynajmniej nie jest większością stałą.**

Rolnicy domagają się 66 proc. obniżki wszelkich długów i rent.

Gniezno. W Gnieźnie odbyło się w czwartek, dnia 8 listopada 1938 r., zwołane przez Ogólnopolski Komitet Oddłużeniowy zebranie **rolników z Wielkopolski i Pomorza.** Przybyło około 250 osób, przeważnie średnich i drobnych rolników. Po kilku referatach przedstawicieli Komitetu oraz po odczytaniu odpowiednich uchwał powziętych swego czasu na podobnych zjazdach w Poznaniu i w Toruniu, a doręczonych później Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów i wicepremierowi Kwiatkowskiemu, rozwinęła się obszerna dyskusja, po czym zebrani sformułowali kilka żądań, domagając się m. in. **66% obniżki wszelkich długów i rent, zwiększenia obiegu pieniądza, upłynnienia kredytu, wstrzymania egzekucji na nieruchomościach itd.** Omówiono również obszernie **kwestię żydowską,** wysuwając postulat szybkiego i dokładnego spolszczenia przemysłu, handlu i rzemiosła.

Jak się dowiadujemy, Komitet ma zamiar zwołać do Warszawy w styczniu 1939 r. ogólnopolski zjazd oddłużeniowy rolnictwa.

Wiec, jakiego Starogard jeszcze nie widział.

1300 obywateli manifestuje na rzecz Stronnictwa Pracy

Starogard, 12. 12. (Tel. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy, zwołane w związku z mającymi się odbyć wyborami do Rady Miejskiej.

W zgromadzeniu wzięło udział ponad **1.300 mieszkańców m. Starogardu.** Wiele osób nie mogo brać udziału w zgromadzeniu z powodu braku miejsca.

Zgromadzenie zagaił mec. **Kotowicz,** przewodniczył zaś **p. Czesław Dawicki.** Przemówienia wygłosili **red. Felczak i ks. Klonowski.** Mowy ich zgromadzeni przyjmują burzliwymi oklaskami. Po dyskusji, w której głos zabierało kilku z uczestników, zakończono zgromadzenie entuzjastycznymi okrzykami na cześć listy kandydatów Stronnictwa Pracy. Takiego wiecu jeszcze w Starogardzie nie było.

Głosowanie w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 12. 12. (PAT). O godz. 20 głosowanie do sejmiku kłajpedzkiego zostało zamknięte. Urny w ciągu nocy będą przewiezione do Kłajpedy, gdzie dziś, w poniedziałek rozpocznie się obliczanie głosów. Rezultaty zostaną opublikowane w ciągu tygodnia. **Frekwencja wyniosła powyżej 95 procent uprawnionych do głosowania.**

28 ofiar tajfunu.

Manilla, 12. 12. (PAT). Tajfun, który w dniu 8 grudnia spustoszył szereg prowincyj na południowy wschód od Manilli, pociągnął za sobą **98 ofiar ludzkich.** Ponadto los wielu osób nadal jest nieznany.

Zatarg o znaczki pocztowe

z W. M. Gdańskiem.

Berlin, 12. 12. (PAA) Prasa berlińska donosi z W. M. Gdańska, że Senat gdański interweniował w Warszawie spowodu wprowadzenia przez polską pocztę portową w W. M. Gdańsku znaczków, wydanych z okazji 20-lecia Niepodległości Polski.

Według twierdzeń władz W. M. Gdańska, **znaczki te mają fałszywie przedstawiać historyczny rozwój Gdańska, nadając mu charakter polski.** Znaczki te, pisze prasa berlińska, przedstawiają jedną z bram Gdańska, przed którą stoi kupiec gdański, zawierający interes zbożowy ze szlachcicem polskim. Piąty znaczek przedstawia symbole upadku Zakonu Krzyżackiego, co — zdaniem prasy niemieckiej — godzić musi w uczucia niemczyzny w Gdańsku.

Odpowiedź polską, która stwierdza, że nic nie jest w stanie zmienić faktu historycznego, że **w wieku XVI Gdańsk stanowił część składową państwa polskiego,** zdaniem pism niemieckich — „rząd" gdański (Danziger Regierung) uznał za niewystarczającą.

Jedną z ofiar katastrofy „Tczewa"

wydobyto z dna morza.

Gdańsk. Jeden z nurków pracujących stale dokoła zatopionego w porcie gdańskim „Tczewa" znalazł zwłoki asystenta maszynowego Witolda Chelińskiego. Ciało nieszczęśliwego leżało na dnie basenu Westerplatte między kadłubem statku a murem nabrzeża. Przypuszczalnie Cheliński zdołał jeszcze wymknąć się z maszynowni na pokład i stąd porwany został wraz z tonącym statkiem na dno basenu. Drugiej ofiary katastrofy jeszcze nie odszukano.

Nagły zgon księdza.

Lwów. (PAT). Wczoraj w czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) w obecności J. Eks. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego i prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz licznie zaproszonych gości, zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. Gerard Szmyd.

Wielki zjazd delegatów

Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Prac. w Poznaniu.

Poznań, 12. 12. (PAT) Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się obrady dwudniowego zjazdu delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. W zjeździe bierze udział ponad 300 delegatów z całej Polski, reprezentujących 600 spółdzielni pracowniczych: mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, oszczędnościowo-kredytowych i spółdzielni pracy. Otwarcia zjazdu dokonał w sali ratusza prezes rady nadzorczej Związku Anatol Minkowski, po czym nastąpiły przemówienia powitalne.

W przerwie między obradami nastąpiło złożenie wieńca przed pomnikiem Wdzięczności, tablicą pamiątkową ks. patrona Piotra Wawrzyniaka oraz na grobie b. wiceprezesa rady nadzorczej Związku śp. Stefana Śliwińskiego.

Po wznowieniu obrad dokonano wyborów poszczególnych komisji, po czym prezes Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P., poseł Marian Sokołowski złożył sprawozdanie z działalności Związku.

—«:»—

Tajemniczy pocisk. W świetlicy szkoły powszechnej w Ożegowie odbywała się konferencja nauczycieli, w obecności inspektora szkolnego. W pewnej chwili przez zamknięte okno padła kula rewolwerowa i po wybiciu 2 szyb, ugrzęzła w przeciwległej ścianie. Odłamki szkła zraniły, na szczęście, lekko tylko jednego z nauczycieli. Strzał padł z któregoś z przeciwległych budynków. Policja wdrożyła dochodzenie.

Rozmaitości polityczne

DZIWNE „ZWYCIĘSTWO" OZONU PRZY WYBORACH SAMORZĄDOWYCH NA POMORZU.

W numerze niedzielnym „Dziennika" zamieściliśmy możliwie ścisłe zestawienie rezultatu ostatnich wyborów samorządowych. Obliczenie nasze było posunięte do ostatecznych granic bezstronności. Świadczy o tym choćby ta okoliczność, żeśmy sobie nie doliczyli rozmaitych sympatyków. Np. w **Koronowie** uwzględniliśmy tylko 8 zdeklarowanych członków Stronnictwa Pracy, a sympatyków policzyliśmy do grupy bezpartyjnych. Nie mogliśmy ich doliczyć Ozonowi, **gdyż w Koronowie wcale Ozonu nie ma,** co nam ze strony sympatyków wyraźnie oświadczono. Ozon zaliczył ich widocznie na swoje konto. Podobnie policzył sobie bezpartyjnych w innych miastach, a listy kompromisowe bez ceremonii sobie przywłaszczył, co wcale przyzwoitością nie trąci. Inaczej nie mógłby naliczyć aż 59 radnych ozonowych — według „Gazety Pomorskiej" — a nawet 81 według „Iskry" (agencji półurzędowej).

Chodzi tu koniecznie o skonstruowanie takiego rezultatu, który by świadczył o zwycięstwie Ozonu. Prawdziwy rezultat jest zbyt kompromitujący, zwłaszcza po otrąbieniu wielkiego zwycięstwa w wyborach sejmowych, które naprawdę nie było zwycięstwem Ozonu, lecz rządu, na co złożyły się rozmaite przyczyny, których oceniać z wiadomych względów nie chcemy.

Rozczarowanie nastąpi w każdym razie po ukonstytuowaniu Rad Miejskich, kiedy poszczególni radni zadeklarują swoją przynależność.

Sądząc z małej próby w dniu 4 bm. spodziewać się można, że dzień 18 grudnia przyniesie jeszcze większe rozczarowanie dla Ozonu i nic mu nie pomogą rozmaite **maski** „narodowe" i „katolickie", w które się ubrał. Społeczeństwo wie, że w Wilnie **żydzi** masowo poparli Ozon, a gazety drukują odezwy pro-ozonowe zrzeszeń żydowskich.

W jednym z miast na wschodzie aż 3 żydów weszło na listy Ozonu do wyborów gminnych.

Wymowa tych faktów jest zbyt jaskrawa, aby je trzeba specjalnie oświetlać.

AKCJA KATOLICKA A WYBORY. W Warszawie pojawiły się ulotki, niepodpisane, które mają wywołać wrażenie, że Akcja Katolicka bierze udział w wyborach i angażuje się jednostronnie. Wobec tego Katolicka Agencja Prasowa stwierdza, że **Akcja Katolicka „nie bierze udziału w polityce,** wychowuje jednak dobrych obywateli państwa, świadomych odpowiedzialności za jego losy i zgodnie z myślą Kościoła wkłada na katolików świeckich obowiązek czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. W tym też duchu zredagowane są uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego, nakazujące katolikom nie tylko udział w życiu publicznym ale i czynną obronę chrześcijańskich zasad moralnych, gdzie tylko one są zagrożone".

Jest to jedynie słuszne stanowisko i źle się stało, że np. w **Bydgoszczy** (na Szwederowie) wysunięto kandydaturę prezesa Tow. Robotników Katolickich po stronie Ozonu. Nikogo to zresztą nie sprowadzi na podwórko sanacyjne, a wywołuje niepotrzebne rozdźwięki.

—«:»—

Poświęcenie gmachu B. G. K. w Wilnie.

Wilno (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, na które przybył wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

O godz. 9 odbyła się w bazylice wileńskiej msza święta, którą celebrował JE. ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski.

Po nabożeństwie p. wicepremier z towarzyszącymi mu osobami udał się na Rossę, gdzie oddał hołd sercu marszałka Piłsudskiego.

O godz. 11 rozpoczęła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu. Salę operacyjną banku wypełnili szczelnie przybyli na uroczystość goście, a w pierwszym rzędzie przed ołtarzem zajęli miejsca p. wicepremier i dostojnicy państwowi.

Aktu poświęcenia dokonał JE. ks. arcybiskup Jałbrzykowski.

Na marginesie

Powiedzieć, że nasze szkolnictwo ma liczne usterki i bolączki, to powiedzieć rzecz, o której małe dzieci wiedzą. Mówi się często o braku szkół, o niemożliwości walki z analfabetyzmem wskutek braku funduszów, o szkodliwych wynikach reformy szkolnej. Rzadziej za to mówi się o nauczycielstwie, w którego rękach spoczywa urzeczywistnianie systemu wychowawczego, przechodzi się we wstydliwym milczeniu do porządku nad obniżaniem powagi i poziomu zawodu nauczycielskiego.

Nauczyciel ma ważne zadania w życiu państwa i narodu, dlatego też zawód ten pociągać powinien najzdolniejsze i najodpowiedzialniejsze jednostki. Czy tak jest w rzeczywistości?

Nie! — odpowiedział na to pytanie znakomity pedagog prof. dr. Nawroczyński w swoim przemówieniu, wygłoszonym na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego:

Za naszych czasów nie idzie do zawodu nauczycielskiego najlepsza młodzież. Rzecz jasna, iż w wielkiej masie kandydatów zjawiają się od czasu do czasu jednostki zdolne i ideowe. Są one jednak, jak rodzynki w cieście. Samo to ciasto jest z pośledniejszej mąki, niewyrośnięte i niedopieczone.

Przyczyny tego zjawiska są różnorakie. W wolnej Rzeczypospolitej otworzyło się dla młodzieży wiele innych bardziej pociągających zawodów. Szczególnie mocno pociąga ją technika, medycyna i prawo. W porównaniu z tymi zawodami praca szkolna wydaje się mniej ponętna. Jest ciężka, zbyt drobiazgowo unormowana programami i przepisami i słabo wynagradzana. Szczególnie ciężkie jest położenie materialne młodego nauczyciela. Nie stać go nie tylko już na założenie rodziny, lecz nawet na kupowanie książek i prenumerowanie czasopism. Nie może rozwijać swojej kultury, nie może żyć życiem kulturalnym.

Innym następstwem tej samej przyczyny jest zaznaczające się wyraźnie skobiecenie stanu nauczycielskiego. Do liceów pedagogicznych zdało egzamin w roku b. 1012 dziewcząt na 862 chłopców, do pedagogiów — 520 dziewcząt na 220 chłopców. Wśród kandydatów, otrzymujących dyplomy nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, kobiety według moich obliczeń, stanowią 62 proc.

Prof. Nawroczyński nie jest wrogiem kobiet w szkolnictwie, przeciwnie, pracę ich ceni bardzo wysoko. Sądzi jednak, że jeśli do szkoły średniej napływa tylko 38 proc. nauczycieli-mężczyzn, to jest to procent zbyt mały. Rzadki zwierz podlega ochronie — choćby był najbrzydszy. Takim rzadkim zwierzem staje się mężczyzna wśród nauczycielstwa szkół średnich. Sprawa ta zasługuje na uwagę z dwu względów. Po pierwsze, ten rzadki mężczyzna — to zwykle ten, który nie zdołał przebić się do innych zawodów. Po drugie, młodzież męska na ogół bardziej interesuje się od młodzieży żeńskiej zagadnieniami społecznymi i państwowymi. W ogóle zaś orientacja w tych sprawach kandydatów na nauczycieli jest niedostateczna. Szczególnie razi to, że geografowie i historycy nie są przygotowani do nauczania zagadnień życia współczesnego, ponieważ nie przechodzą kursu nauk społecznych i prawnych.

To wszystko są zagadnienia, które muszą interesować nie tylko pedagogów. Dla całego społeczeństwa jest rzeczą niezmiernej wagi, w czyich rękach spoczywać będzie wychowanie młodego pokolenia. Dlatego odpowiedni dobór i właściwe traktowanie nauczycieli musi dziś być jedną z naczelnych naszych trosk.

—«:»—

Humor polityczny.

BRAWO... BRAWO...

Miał pan wicepremier mowę,
Słuchał pan wicemarszałek,
Ozon walił brawa zdrowe
I przerywał co kawałek...
Wicepremier skończył mowę,
Wstał wicemarszałek żwawo,
Zganił wnet exposé owo,
Ozon znowu walił brawo...
Człowiek oczy aż przeciera,
Jest zdumiony niesłychanie!
Chwalą więc wicepremiera,
I przeciwne chwalą zdanie?
By oczyścić atmosferę,
Niech wyjaśnią całkiem,
Czy są za wicepremierem,
Czy... — wicemarszałkiem?

(„Kurier Warszawski").

List z Paryża.

Niemcy pracują nad tworzeniem Ukrainy...

Na Zachodzie o nowej Czechosłowacji

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w grudniu.

Było to 19 września 1938 r. Na posiedzeniu ścisłego komitetu brytyjskiej rady ministrów miano powziąć ostateczną decyzję w sprawie czechosłowackiej. Lord Runciman przedstawiał swój raport. Położenie było groźne. Lord Cooper oceniał bardzo spokojnie i zimno wszystkie szanse zwycięstwa; flota angielska była jak zawsze gotowa. W pewnej chwili przerwał mu lord Chamberlain, zwracając się do Runcimana:

— Milordzie, grozi nam wojna z powodu Czechosłowacji. Walka będzie długa i ciężka. Czy sądzi pan, że po zwycięstwie należy — aby zachować na stałe pokój europejski — odbudować Czechosłowację w jej dawnych granicach?

— Stanowczo nie — odpowiedział Runciman.

— A więc po co prowadzić wojnę? Czechosłowacja uwolniona od balastu niemieckich mniejszości narodowych będzie i zdrowsza i silniejsza.

Przeciwko temu ujęciu kwestii zaprotestował lord Duff Cooper.

— Panowie — mówił on — nie wolno nam zapominać, że państwa oprócz granic etnograficznych posiadają również granice geograficzne. Naturalną granicą czeską są Sudety. Ogromny błąd polityków praskich polegał na tym, że zamiast od samego początku skupić uwagę na Sudetach, starej, tysiącletniej granicy naturalnej — **awanturowali się oni na wschodzie, szukając zadrażnień z Polską i nie wyrównując swych stosunków ze Słowacją.** Ale to nie zmienia faktu, że jeżeli zgodzimy się na zabór Sudetów przez Trzecią Rzeszę — **to Czechosłowacja nie będzie państwem narodowym — ale stanie się tępym narzędziem w ręku polityki niemieckiej.** Otoczona z wszystkich stron, pozbawiona granic naturalnych, nie będzie miała innego wyjścia jak przyjęcie wszystkich nawet najcięższych warunków Niemiec. I kraj ten, zamiast być zaporą przeciwko germanizmowi — stanie się pomostem, przez który pójdą Niemcy na podbój Środkowej i Wschodniej Europy...

Jak wiadomo w Londynie zwyciężył „slogan" etnograficzny. Ale słuszność rozumowania tych polityków, którzy chcieli bronić Czechosłowacji nie ze względu na jakieś sympatie czeskie, których jako żywo nie było — **ale jako bastionu,** mogącego zneutralizować 40 dywizji niemieckich — wystąpiła w całej swej oślepiająco jasnej prawdzie **bezpośrednio po Monachium.** I dzisiaj nie ma już chyba nikogo, ktoby się łudził grą niemiecką w Czechosłowacji. Politycy prascy, chcąc ocalić już nie państwo ale naród, zostali zmuszeni do wejścia na drogę, która dla nich samych jest z pewnością i upokarzająca i ciężka. Usprawiedliwienie tego kroku wybija się na kopertach listów, idących za granicę: **„W detech naród vecny".** Chodzi o dzieci, o zachowanie narodu, o przyszłe pokolenia. Może one będą szczęśliwsze.

Prasa zachodnia, komentując nową konstytucję Czech, Słowacji i Ukrainy Podkarpackiej zaznacza, że ustrój ten nie daje państwu żadnych gwarancyj samodzielnego bytu państwowego. Taka np. Ukraina Podkarpacka — pisze się — nie jest wcale zdolna do życia. To prawda, ale należy zadać sobie pytanie, czy w interesie wielkich protektorów np. tej „Ukrainy Podkarpackiej" leżało naprawdę, **aby kraj ten był zdolny do „samodzielnego życia"?** Czy raczej przeciwnie nie chodziło o narzucenie temu kraikowi takiego ustroju, **któryby go najbardziej uzależniał od wszechwładnych opiekunów i przeistaczał w zwykłe narzędzie wielkiej polityki ekspansywnej Trzeciej Rzeszy?**

Niemiecki konsul w Huszt.

Poszczególne kraje nowej Czechosłowacji mają prawo zawierania umów, utrzymywania stosunków zarówno gospodarczych jak i politycznych z „zagranicą". Jakim celom to służy — o tym przekonywuje się prasa zagraniczna z coraz to częściej zamieszczanych korespondencyj z Rusi Podkarpackiej. I tak np. w niewielkiej wsi Huszt powstał generalny konsulat niemiecki. Mało tego. Konsulat ten posiada specjalnego attaché wojskowego, którym jest jeden z wyższych oficerów sztabowych. Trudno o większe paradoksy: wieś podkarpacka siedzibą „niezależnego rządu"! A w jedynej większej chałupie jedyny konsulat i to nie byle jaki konsulat! Konsulat generalny z całym personelem i attaché wojskowy!

— To wszystko jest przecież tylko prowizoryczne — mówi się. Z pewnością. Tylko chodzi o stwierdzenie, do jakich celów służy ta prowizoryczna odskocznia, którą za wszelką cenę starano się zachować i urządzić.

Odpowiedź na to pytanie dają znowu wiadomości zarówno z Rusi Podkarpackiej, jak i z niektórych stolic Europy. I tak np. „Temps" zamieścił sprawozdanie z przyjęcia, które wydał generalny sekretarz poselstwa niemieckiego w Pradze p. Hoffmann. Nad domem „słowiańskim" w Huszt powiewał olbrzymi sztandar Trzeciej Rzeszy. Sala tonęła w barwach ukraińskich, niebieskich i żółtych. Premier Wołoszyn wygłosił w języku niemieckim i ukraińskim toast, podkreślając, że Ukraina Podkarpacka liczy na współpracę z Niemcami w interesie odbudowy kraju. Zakończył mowę okrzykiem: **„Niech Bóg błogosławi naród niemiecki i jego wodza".** Sekretarz generalny Hoffmann głęboko wzruszony, dziękował za entuzjastyczne przyjęcie. Wzniósł swój „kielich" na cześć Ukrainy Podkarpackiej.

Czy tylko „podkarpackiej"? Istnieją poważne obawy, że ambitne plany niemieckie idą o wiele dalej. I tak np. „Paris-Midi" zamieszcza w nr. 4107 wywiad swego korespondenta berlińskiego z pewną wysoką osobistością, która z „uśmiechem" wypowiadała opinię, **że „im** (tzn. nam i Rosji — przyp. red.) **zdaje się, że nadszedł moment, w którym mogą zbliżyć się do siebie, aby przeszkodzić 50 milionom ukraińcom w odzyskaniu niepodległości".** Ten sam „Paris-Midi" przynosi głos „Ostlandu", który zaznacza, że postanowienia niemieckie są definitywne i ktokolwiek chciałby im przeszkodzić — prowadzi grę niebezpieczną.

Prasa francuska zamieszcza szereg informacyj dotyczących bardzo wzmożonej propagandy ukraińskiej, kierowanej przez Niemców. I tak np. radio wiedeńskie organizuje całe audycje ukraińskie w języku ukraińskim i przeznaczone dla Ukraińców. Oczywiście nie dla „Ukraińców Podkarpackich", których mimo wszystko trudno się doszukać nawet w okolicach Husztu. Wiadomość o tych audycjach podały nawet pisma polskie, m. in. „Express Poranny". Ale według dziennika warszawskiego „Wiedeń ma prowadzić zupełnie odmienną politykę aniżeli Berlin" i robi takie kawały na własną rękę. Jest to rzeczywiście zdumiewające usprawiedliwianie dawnych sympatyj czy też dawniejszej krótkowzroczności. Ani w Wiedniu, ani w żadnym innym mieście Trzeciej Rzeszy nie wolno słowa pisnąć bez pozwolenia władz centralnych. Zresztą dawna Austria już nie istnieje — i zwalanie wszystkich zawodów niemieckich na „Wiedeń" jest niepoważnym podejściem do poważnego zagadnienia.

Książę Razumowski baje.

W ostatnich czasach mieliśmy w prasie zachodniej dwie sensacje: niemal równocześnie z demonstracjami włoskimi odbyła się manifestacja ukraińska w sejmie polskim. Poza tym „Daily Express" opublikował wywiad z jakimś bliżej nieznanym księciem Razumowskim, nacjonalistą i działaczem ukraińskim. Otóż p. Razumowski oświadczył, że **„w ciągu kilku miesięcy, najpóźniej w czerwcu 43 miliony ukraińców zażąda niepodległości. To żądanie będzie poparte przez 200.000 ukraińską armię (?) i Adolfa Hitlera.** Jeżeli Rosja lub Polska odmówią Ukraińcom autonomii — **to będziemy się bili.** Od lat czekamy na sprawiedliwość. Pokładaliśmy naszą ufność w demokracjach, ale te nie użyczyły nam ani pomocy ani nadziei. Niedawno byłem w Berlinie. **Mogę zapewnić, że każdy, który dotknie się niepodległości Rusi (?) rozbije się o wolę Adolfa Hitlera, o samoloty niemieckie i wolę narodu ukraińskiego".**

Prasa paryska zwraca uwagę, że jest to nowe „wołanie uciśnionych". Austriacy „wołali" Hitlera, Sudety „wołały" Hitlera, a teraz „wołają" go Ukraińcy. A Niemcy, posiadający jak wiadomo bardzo wrażliwe i czułe serca, nie będą się mogły powstrzymać, skoro do ich uszu dojdzie głos słabych i uciskanych...

Według ogólnego zdania są w Europie czynniki, którym bardzo zależy na wytworzemu nowej irredenty, tym razem ukraińskiej. Ruś Podkarpacka nie potrzebuje być wcale „zdolna do życia", **gdyż nie jest celem, tylko środkiem.** Jest to odskocznia — „Springbrett", która spełni tylko pewne ściśle określone zadania. O dalszych, grubo ambitniejszych planach dowiemy się w swoim czasie.

Nowy „slogan", tym razem ukraiński, jest pewną rewelacją na Zachodzie. Co do nas, taki rozwój wypadków przewidywaliśmy już dawno i pisaliśmy na ten temat niejednokrotnie. Ale wówczas było to „śmieszne obawy", jeżeli nie „obrona cudzych interesów".

Dr Tadeusz Kiełpiński.

—«:»—

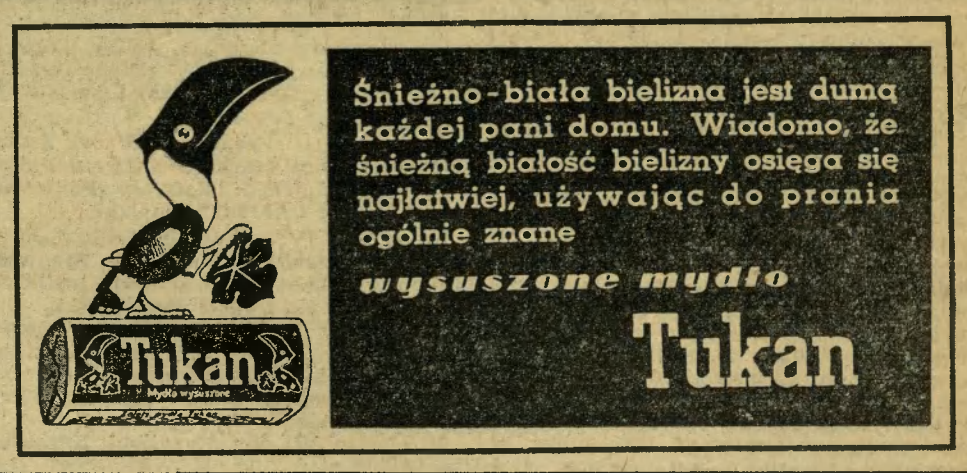

23339

22588

W Wielkopolsce powstanie szkoła rybacka.

Komitet zarządu funduszu obrony rybołówstwa postanowił przekazać Wielkopolskiej Izbie Rolniczej zasiłek w wysokości 20.000 zł na zorganiżowanie w 1939 r. **niższej szkoły rybackiej w Sierakowie, powiat międzychodzki, woj. poznańskie.** Dla celów praktycznego szkolenia uczniów będzie służył ośrodek zarybieniowy w Bucharzewie (prowadzony przez Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie), położony o parę kilometrów od Sierakowa. W zakresie gospodarki jeziorowej i rzecznej uczniowie szkoły rybackiej będą szkoleni na terenie licznych w pow. międzychodzkim jezior oraz na obwodach rybackich Warty, która przepływa przez Sieraków. Pomieszczenia szkolne na około 20 uczniów mają być wynajęte w Sierakowie i odpowiednio do potrzeb szkoły przystosowane.

Z KRAJU

Na odzyskanych ziemiach — tylko złoty jest środkiem płatniczym. Minister skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego od 9. bm. korona czeska przestaje być prawnym środkiem płatniczym na ziemiach odzyskanych w listopadzie 1938 r. — tj. w Czadeckiem, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy.

Zapowiedź uruchomienia huty. Nieczynna od przeszło trzech lat huta szklana w Ząbkowicach ma być wkrótce uruchomiona. Huta w normalnych warunkach zatrudniała 220 robotników.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach ścianek grubego jelita i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zapytajcie wasz. lekarza.

Oryginalny portret Marsz. Piłsudskiego. W Lublinie wystawiono portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonany ze szpilek. Twórca tego obrazu ze 107.779 szpilek jest Paweł Sochanecki, pochodzący ze Śląska. Na wykonanie portretu stracił on prawie pół roku, a same szpilki do portretu kosztowały przeszło 400 zł.

Żubry dla puszczy Niepołomickiej. Na stację Podłęże przywieziona została para żubrów, pochodzących z rezerwatu puszczy Białowieskiej. Żubry te zostaną odtransportowane do Zwierzyńca Leśnictwa Hysne, w puszczy Niepołomickiej. W ciągu przyszłego miesiąca do puszczy Niepołomickiej mają nadejść jeszcze dwa żubry.

Zamiatacze lubelscy żądają 100 tys. złotych. W związku z decyzją min. spraw wewn. zamiatacze miejscy w Lublinie zakwalifikowani jako pracownicy, objęci ustawą 8-godzinnego dnia pracy — wystąpili do zarządu miejskiego o zwrot należności za godziny nadliczbowe, co wyniesie około 100.000 zł...

Poszukiwanie nafty w COP-ie. Wydział Powiatowy w Kolbuszowej nadał pewnej spółce uprawnienia naftowe na lat 25. Firma przystąpiła już do próbnych wierceń i badań, które mają na celu wykrycie złóż naftowych. Podobne badania geologiczne prowadzone są w okolicy Ropczyc.

Pierwsza polska wystawa fotografii ojczystej. 18. grudnia b. r. nastąpi otwarcie „Pierwszej Polskiej Wystawy Fotografii Ojczystej", zorganizowanej przez Związek Polskich Towarzystw Fotograficznych i Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Warszawie. Wystawa będzie się mieściła w gmachu szpitala wojskowego przy ulicy 6-go sierpnia róg Al. Niepodległości. Wycieczki korzystają z ulg kolejowych. Informacji udziela Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Warszawie, ul. Śniadeckich 12 mieszkanie 11.

15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo żony. Kielecki Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę Antoniego Sobiela, który zamordował swoją żonę, pragnąc poślubić inną kobietę. Świadkiem zbrodni był 4-letni synek Sobielów. Na jego też zeznaniach oparł się Sąd uznając winę Sobiela za udowodnioną i skazując go na 15 lat ciężkiego więzienia.

800 osób na wiecu Stronnictwa Pracy w Chełmnie.

(lm) **Stronnictwo Pracy** w Chełmnie idzie do wyborów pod firmą **Blok mieszczańsko-robotniczy.** Blok ten w ubiegły czwartek zwołał do sali Domu Towarzystw zgromadzenie publiczne, w którym wzięło udział ponad 800 osób. Przemawiali pp. prof. Sławiński z Grudziądza i kpt. rez. Hądzlik. Zebranie zakończono w nastroju entuzjastycznym dla listy Stronnictwa Pracy. Kandydatami Bloku Mieszczańsko-Robotniczego są:

W okręgu I: **Ignacy Błażejewicz, Maksymilian Abraham, Konstanty Złotowski, Bernard Mądrzejewski, Wojciech Adamski, Wiktor Sionkowski i Franciszek Skorupski.**

W okr. II: **Kamil Szreyer, Stanisław Lipecki, Stanisław Stefaniak, Julian Gruźlewski, Franciszek Kamiński, Franciszek Jaworski, Władysław Sawicki i Eryk Kamkowski.**

W okręgu III: **Franciszek Riedel, Antoni Spiegiewicz, Jan Brucki, Franciszek Piasecki, Paweł Śmigielski, Ksawery Podwojski, Robert Hennig i Antoni Michalski.**

W okręgu IV: **Paweł Hądzlik, Leopold Kowalski, Franciszek Jasoński, Bronisław Trykowski, Michał Skalski, Leon Świtalski, Teofil Gackowski i Józef Jagodziński.**

W okręgu V. **Franciszek Grajkowski, Marian Alpop, Antoni Lubański, Franciszek Grabowski, Leon Sokołowski, Konstanty Pawski, Ludwik Bolt, Jan Nogowski i Brunon Buczkowski.**

W okręgu VI: **Jan Murawski, Kazimierz Kurkowski, Józef Łabędzki, Bolesław Tomaszewski, Franciszek Nowacki i Stanisław Zawadziński.**

Ponad 800 osób na wiecu Stronnictwa Pracy w Wąbrzeźnie.

Pod przewodnictwem prezesa koła Str. Pracy p. Olszewskiego odbyło się w ubiegły czwartek w sali „Dworu Wąbrzeskiego" publiczne zgromadzenie przedwyborcze, w którym wzięło udział przeszło 800 słuchaczy, w tym znaczna ilość kobiet. Referaty wygłosili: delegat zarządu woj. p. Ignacy Baranowski z Torunia i kandydaci na radnych. Uczestnicy zgromadzenia żywo manifestowali na rzecz Stronnictwa Pracy.

Na czołowych miejscach list Stronnictwa Pracy kandydują popularni działacze: **Piotrowski, Soboczyński, Olszewski i Lewandowski.**

Ozonowe Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych zwołało również do sali hotelu Pod Białym Orłem, zgromadzenie przedwyborcze — które jednak mimo szumnej reklamy się nie odbyło, ponieważ stawiło się raptem 16 osób łącznie z referentem p. Ciecherskim z Torunia.

Wyrzekają się endecji.

Pp. Jan Witkowski i Walczak Andrzej z Solca Kujawskiego w liście do redakcji proszą nas o zaznaczenie, że nie zostali wybrani z listy endeckiej.

Urządzenia alarmowe elektroakustyczne i telefoniczne w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Kompleks gmachów Muzeum Narodowego zawierających bezcenne zbiory, będące własnością narodową, zostały wyposażone w nowoczesne urządzenia alarmowe, elektroakustyczne (głośnikowe) i telefoniczne. Warto podkreślić, że wszystkie wymienione urządzenia zostały całkowicie wykonane w Polsce przez Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne. Ochrona zbiorów przed pożarem jako największa troska wszystkich muzeów, została rozwiązana przez zainstalowanie 36 przewodów dwuprzewodowych. Specjalny przekaźnik umożliwia przekazywanie alarmów do organów bezpieczeństwa. Na poszczególnych salach zainstalowano łącznie 100 ostrzegaczy alarmowych cieplnych, sygnalizujących przy temperaturze 40 st. C.

Ostrzegacze posiadają urządzenia do nastawiania temperatury na wyłączanie przy 40—80 stopni C. Następnie zainstalowano szereg przycisków alarmowych. Zainstalowane urządzenie głośnikowi spełnia nie tylko rolę informatora wycieczek, ale również zaliczono je do systemu bezpieczeństwa, dzięki możności natychmiastowego i jednoczesnego przekazywania poleceń, czy zawiadomień personelowi muzeum (pożar, kradzież itp. 24 dynamiczne głośniki 3-watowe i 10 głośników 7-watowych, zainstalowanych w salach muzeum, współpracuje z 60-watowym wzmacniaczem, zasilanym z sieci prądu zmiennego 110—240 V). Wzmacniacz ten przystosowany jest do współpracy z mikrofonem, adapterem gramofonowym lub odbiornikiem radiofonicznym. Zagadnienie komunikacji telefonicznej zostało rozwiązane przez zainstalowanie automatycznej łącznicy telefonicznej i 41 aparatów telefonicznych. Wymienioną łącznicę można łatwo rozbudować do współpracy ze 100 aparatami.

Dziś po dwudziestu latach niepodległości jesteśmy już przyzwyczajeni, że najpoważniejsze zamówienia w kraju powierzane są placówkom polskim. Nikogo to już dziś nie dziwi. Opinia publiczna notuje sobie jednak po stronie kredytu, że ta czy inna instytucja (w danym wypadku Zarząd Miejski w Warszawie) popiera przemysł polski.

—«:»—

Podaj bratnią dłoń bezrobotnym.
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

Ze Świata

— **Stulecie jednej z najmniejszych monarchii.** Położone między Francją, Belgią i Rzeszą Niemiecką niewielkie rozmiarami (2,585 km. kw. — mniej więcej jak nasz powiat łomżyński) wielkie księstwo Luksemburskie, przygotowuje się obecnie do uroczystego obchodu stulecia swej niepodległości w obecnych granicach. Niepodległość Luksemburgu przywrócona została przez kongres Wiedeński w r. 1815, utrwaliła się jednak, po dość znacznych stratach terytorialnych, dopiero 19 kwietnia 1839 r., gdy ją zagwarantowały mocarstwa. Luksemburg, liczący około 300 tys. ludności, jest krajem wybitnie katolickim (96%) posiada własne biskupstwo, 264 parafie i 183 innych samodzielnych jednostek duszpasterskich, seminarium wyższe i dwa seminaria niższe. Słynny jest założony w r. 1848 wielki dziennik katolicki „Luxemburger Wort", organ Akcji Katolickiej, a zarazem rządzącego stronnictwa.

— **Nie będzie choinki w Rumunii.** Władze rumuńskie zakazały urządzenia choinek na święta Bożego Narodzenia, ponieważ jest to zwyczaj nie-rumuński, a ponadto rzekomo szkodliwy dla stanu zalesienia kraju.

— **Zmiana herbu miasta Wrocławia.** Stary, piastowskie czasy pamiętający herb miasta Wrocławia, ulec ma w najbliższym czasie zmianie. Na mocy zarządzenia nadprezydenta prowincji śląskiej, Wagnera, obok orła piastowskiego w drugiej połowie pola herbowego umieszczony będzie order żelaznego krzyża. Jak wiadomo, order ten utworzył Fryderyk Wilhelm III dekretem, wydanym we Wrocławiu w 1813 r., ustanawiając krzyż żelazny jako odznaczenie męstwa w kampanii przeciwnapoleońskiej.

— **Autostrada przez przełęcz gothardzką.** Koła turystyczne Szwajcarii niepokoją się już teraz z powodu oczekiwanego spadku frekwencji gości zagranicznych po ukończeniu gigantycznej autostrady Rzym — Berlin. Autostrada ta, która miałaby być gotowa w 1942 r., może odebrać znaczną część turystycznego ruchu samochodowego, który dotychczas kierowany był w głównej mierze przez Szwajcarię. W związku z tym forsowany jest ponownie projekt budowy autostrady przez przełęcz gothardzką, która mogłaby skutecznie konkurować z drogą samochodową, łączącą stolice Niemiec i Włoch. Jedyną przeszkodą dla Szwajcarii jest trudny do rozwiązania problem wentylacji tunelu gothardzkiego.

— **Największy sterowiec na świecie.** Nowy sterowiec marynarki amerkańskiej „K 2" uważany za największy na świecie, odbył próbną podróż. Długość sterowca wynosi 246 stóp, średnica 76 stóp, a objętość 400 tys. stóp sześciennych. Sterowiec napełniony będzie helem i przydzielony do stacji w Lakehurst.

— **„Queen Mary" w opałach.** Niezwykle gwałtowna burza przeszkodziła wejściu do portu w Plymouth statku „Queen Mary". Statek udał się przez Cherbourg do Southampton, celem wysadzenia tam na ląd swoich pasażerów.

B. Hofmann

Powieść współczesna.

60)

(Ciąg dalszy)

Weninga i Rottwyn rozumieli doskonale, że nie dowiedzieliby się nigdy, co tu wówczas zaszło, gdyby to nie był naprawdę ktoś obcy. Wyspiarze odznaczali się niezwykłą solidarnością i jeśli o jednego z nich się dopytywano, to reszta nigdy nic nie wiedziała i nic nie słyszała.

— Więc było tak — podjął wreszcie „Lutte Vent". — Ten gość zadzwonił do naszego hotelu i powiedział, że jego przyjaciel, pan de Katt, nie przyjdzie na noc, bo z powodu złej pogody zostanie u znajomych w majątku... to znaczy, w Amstelkroog. Potem zapytał, czy jakiś inny pan wrócił do hotelu. Nie spamiętałem nazwiska, ale, zdaje się, to miał być jakiś doktor. Kazał mu powiedzieć od tego de Katta, żeby doktor był ostrożny i że niby ten doktor już będzie wiedział, o co chodzi.

Weninga powoli podniósł szklankę do ust. Utkwił wzrok w jeden punkt, jak to robią przemęczeni ludzie, gdy nie chcą o niczym myśleć.

Rottwyn coś mruczał pod nosem pocierając brodę.

Komisarz ocknął się nagle.

— Słuchajcie, gospodarzu, czy ten obcy wymienił swoje nazwisko?

— Tak — odparł „Lutte Vent". — Z hotelu go pytali widocznie, bo powiedział: tu mówi Leskatter.

— Leskatter — powtórzył Weninga. Umilkł na chwilę, odwrócił głowę i spojrzał w okno, z którego rozpościerał się widok na wybrzeże i lekko sfalowane morze. — Jak on wyglądał?

Gospodarz opisał obcego, jak mógł najdokładniej i dodał na zakończenie, że w ogóle po raz pierwszy widział go w Westerau.

Weninga skinął głową, dopił pośpiesznie swojego grogu i wstał.

— Dziękuję, gospodarzu — powiedział z wyraźnym roztargnieniem i rzucił srebrną monetę na stół. — Chodźmy, Rottwyn! Gdzie tu jest poczta?

„Lutte Vent" wskazał drogę i stojąc na progu gospody, długo za nimi patrzał. Potem pozbierał naczynia i powędrował za ladę. O tej rannej godzinie pod „kotwicą" zazwyczaj nie było gości.

— Muszę zatelefonować — oświadczył Weninga wywiadowcy — a pan niech idzie zaraz do Amstelkroog i zbada jeszcze raz gabinet kapitana Kragga. Każdy drobiazg może być ogromnie ważny. Oprócz tego niech pan próbuje uspokoić pannę Malinowską. Biedna dziewczyna panuje nad sobą, ale w rzeczywistości jest zrozpaczona. Może jej pan powiedzieć, że wkrótce też przyjdę do Amstelkroog.

Rottwyn skinął głową.

— Dobrze, panie komisarzu.

XVIII.

Orda ocknął się i ujrzał przede wszystkim żółte i czerwone pasy — leżał w głębokim łóżku podobnym raczej do skrzyni.

Nie wiedział, gdzie się znajduje, nie mógł skupić myśli. Głowa trzeszczała niemiłosiernie, w plecach czuł przejmujący ból — samopoczucie było w ogóle obrzydliwe. Nawet patrzenie sprawiało znaczne trudności. Jęknął cicho i przymknął oczy.

Nie stracił całkowicie przytomności. Zachował świadomość, że leży i nawet na wygodnym i miękkim posłaniu, że się kołysze wraz z łóżkiem, przy czym wahania są nierównomierne: raz długie i posuwiste, to znów krótkie i szarpiące.

— Statek!... — uprzytomnił sobie. — I jesteśmy na pełnym morzu, oczywiście...

W pobliżu rozległ się szmer.

Spróbował spojrzeć w tym kierunku. Zaczął rozróżniać poszum wiatru i plusk wody rozpryskującej się o burty.

Dziwiło go, że nie słyszy hałasu maszyn i śruby okrętowej. Pomyślał, że jednak z nim jest źle.

Spróbował się przewrócić na drugi bok. Dotkliwy ból w plecach przywrócił mu całkowicie przytomność.

— Wody... — wykrztusił.

Wydało mu się, że w tym momencie ktoś wszedł — wionęło nagle świeżym morskim powietrzem.

Uniósł nieco głowę i ujrzał niską kajutę oświetloną czerwonym światłem naftowej lampy zwisającej z pociemniałego drewnianego pułagu.

Nagle jakaś postać zasłoniła ten widok pochylając się nad jego łóżkiem. Powiało zapachem słonej wody i wilgotnego brezentu i jakąś osobliwą orzeźwiającą świeżością.

Lampa zakołysała się mocno i oświetliła wyraźniej twarz tego człowieka. Poznał go wreszcie.

— Pan...? — mruknął.

Mężczyzna skinął głową i przysiadł na skraju łóżka. Orda zrobił gwałtowny ruch, podniósł się, lecz po chwili opadł z jękiem na poduszki. Mężczyzna uśmiechnął się i pokręcił głową.

Jak on śmie? — pomyślał Orda, którego rozgniewał nie na żarty ten łagodny, współczujący uśmiech.

Zgrzytnął zębami z wściekłości i z dojmującego bólu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 12 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bitwa na Brodwayu".
Lido: „Drapieżne maleństwo".
Lily-Chylonia: „Ostatni akord".
Morskie Oko: „Maskarada".
Miraż-Orłowo: „Tajemnica panny Brink"
Polonia: „Marnotrawna córka".
Zorza-Grabówko: „Granica".

— **Odczyt Komisarza Rządu.** P. Komisarz Rządu mgr. Sokół wygłosił w niedzielę 11 bm. przy nadzwyczaj tłumnie wypełnionej sali kina „Polonia" niezmiernie interesujący odczyt na temat gospodarczych zamierzeń Gdyni, którego streszczenie i omówienie podamy osobno.

— **300 milionów za statek.** Czy wiecie, że długość wielkiego statku pasażerskiego „Queen Mary" wynosi 350 m. „Normandie" posiada długość 313 m, „Bremen" 286 m, „Piłsudski" 156,50 m. Koszt budowy ms. „Piłsudski" wynosił 18 milionów zł. „Queen Mary" 200 milionów zł, „Normandie" (flagowiec) 300 milionów zł.

— **Delegat Izby Skarbowej przyjmuje interesentów.** W dniach 14 i 15 grudnia 1938 r. w godzinach od 11 do 15 będzie przyjmował w 2 Urzędzie Skarbowym w Gdyni, ul. 10 Lutego 24, pokój 71, delegat Oddziału Bilansowego Izby Skarbowej w Grudziądzu, interesentów-podatników z Gdyni w sprawach podatkowych, podlegających kompetencji wymiarowej tegoż Oddziału.

— **Paczki grzecznościowe.** Ministerstwo P. i H. w porozumieniu ze Związkiem Izb P. H. ustaliło, że tzw. paczki grzecznościowe zawierające grzyby suszone o wadze nie większej niż 4 kg, nie podlegają kontroli jakościowej (standaryzacyjnej) i mogą być wywożone bez cła. Podania należy składać **dla Pomorza** w Izbie Przem. Handl. w Gdyni.

— **Otwarcie Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK w Gdyni.** Dnia 5 grudnia br. dokonał uroczystego otwarcia Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK prezes Oddziału Gdyńskiego PCK pan **prokurator SO dr Adam Kozłowski** w obecności kierownika kursu komandora por. Mar. Woj. **d-ra Adama Unieszowskiego** oraz sekretarza Oddziału p. **m-gra Salickiego Zenona.** W kursie powyższym bierze udział 47 kandydatek ze szerokich sfer społeczeństwa naszego portowego Grodu. Z powodu braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy osobno.

— **Otwarcie drugiej jezdni** na Szosie Gdańskiej nastąpiło uroczyście w sobotę w obecności Komisarza Rządu mgr. Sokoła, który wygłosił inauguracyjne przemówienie. Prace trwały od maja br. i kosztowały 800.000 zł.

Sztorm.

Od dwóch dni szaleje na Bałtyku sztorm. Siła wiatru dochodzi do 10 st. wedle skali Beauforda. Morze jest **niezwykle wzburzone.** Rybacy zupełnie zaprzestali połowów. W Gdyni, gdzie zazwyczaj nie ma prawie fali, gdyż miasto położone jest w głębi, nad zaciszną zatoką, spienione bałwany uderzają z siłą o łamacze fal, tworząc **groźny, lecz fascynująco piękny widok.**

Ulice Gdyni są niemal wymarłe. Kto nie musi wychodzić z domu na straszliwą wichurę chroni się w zaciszu domowym. Szczęśliwi ci, co je posiadają!

Wzrost liczby bezrobotnych o 60 tysięcy.

Według danych statystycznych ilość zarejestrowanych bezrobotnych na terenie Polski wynosiła w dniu 30 listopada br. 291,5 tys. osoby. Liczba ta oznacza wzrost o blisko 60.000 osób w porównaniu z dniem 1 listopada br. **Największą ilość bezrobotnych zarejestrowano w województwie śląskim — 57,3 tys., łódzkim — 40,9, poznańskim — 30,8, pomorskim — 27,3** i w Warszawie — 21,2 tys. Kolejność powyższa utrzymała się bez zmian w porównaniu z 1 listopada, przy czym nadmienić należy, że statystyka, dotycząca woj. śląskiego nie obejmuje powiatów: cieszyńskiego i frysztackiego, skąd chwilowo brak jeszcze dokładnych danych. Najniższą ilość bezrobotnych zarejestrowanych zanotowano w województwach: tarnopolskim — 0,9 tys., nowogródzkim — 1,7, wołyńskim — 2,6, poleskim i stanisławowskim po 2,7. **Wzrost bezrobocia nastąpił we wszystkich województwach.**

Ofiara na Pomoc Zimową — Najlepszą gwiazdką dla biednych dzieci.

Pożar „Bodegi".

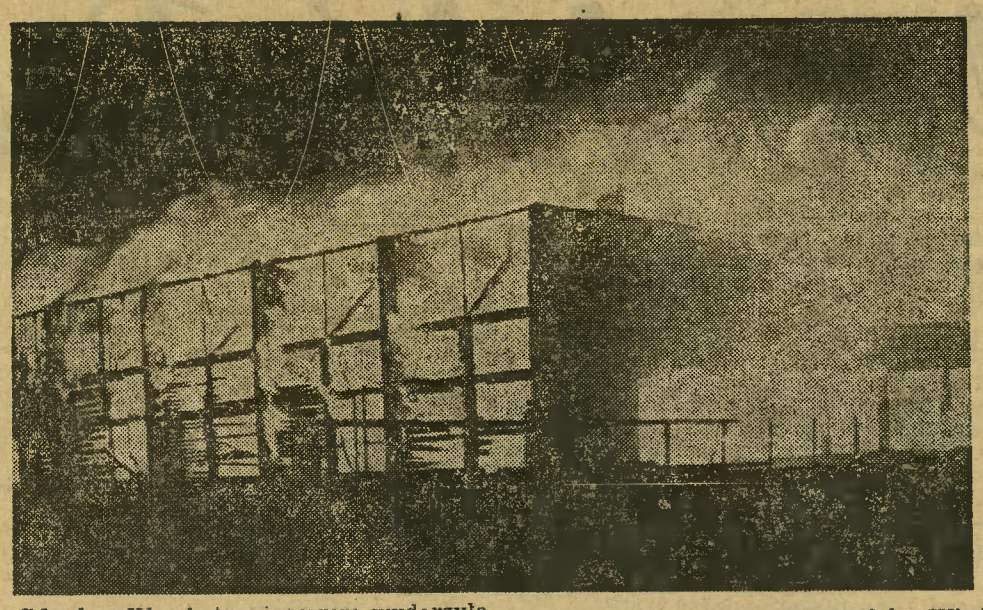

Gdynia. W sobotę wieczorem wydarzyła się w Gdyni katastrofa, która mogła mieć nieobliczalne następstwa. Na szczęście spłonęło tylko **kino Bodega,** które i tak miało ulec rozbiórce, **żadnych zaś ofiar w ludziach nie było.** Zważywszy huraganowy wicher, który całe **snopy iskier miótł w stronę placu Kościuszki,** można mówić rzeczywiście o wielkiej pomyślności. Pożar bowiem mógł łatwo zagrozić centrum miasta. Kino Bodega znajduje się, jak wiadomo, tuż obok hotelu Riwiera, wyglądało zawsze jak **tymczasowa, szpetna, prowizoryczna buda,** usunięcie go było tylko kwestią czasu. Grunt, na którym stoi, został zakupiony przez Komisariat Rządu, a budynek miał być rozebrany i przeniesiony do jednej z miejscowości na Helu. Dzięki sztormowej pogodzie **niewiele publiczności znajdowało się na seansie,** podczas którego wyświetlano film „Postrach dzikiego Zachodu".

Pożar wybuchł prawdopodobnie od **przegrzanego pieca** i momentalnie ogarnął drewniany budynek. **Publiczność zdążyła bez paniki opróżnić salę.** Uratowano nawet część krzeseł i instalacji.

Widok płonącego kina wywarł **wstrząsające wrażenie wśród publiczności.** Wiadomość „Bodega się pali" lotem błyskawicy obiegła miasto i **kilkutysięczny tłum zaległ stoki Kamiennej Góry.** Kordon policji utrzymywał wzorowy porządek, nie dopuszczając widzów do miejsca katastrofy, gdzie pracowała miejska zawodowa straż pożarna i straż portowa. **Komendant Korzewnikjano jak duch w rozwiewających się połach płaszcza ukazywał się na tle morza płomieni,** wśród którego widniały jaskrawo oświetlone postacie ratujących z całym poświęceniem, a z niezwykłym spokojem, odwagą i karnością strażaków.

Najdramatyczniejsze chwile przeżyli krewni **osób, będących wówczas w kinie,** drżąc o życie swych najbliższych, o których **nie wiedziano czy nie padły pastwą płomieni.** Widok był rzeczywiście przerażający. **Kłęby duszącego dymu i miliony iskier** przewalające się w stronę placu Rosemrski, **piekielny stos płonący niezmiernie gwałtownie,** oraz trzask **walących się ścian, tworzyły straszny obraz.**

W oknach hotelu Riwiera ze zgrozą przyglądali się pożarowi mieszkańcy hotelu, niektórzy **na wpół ubrani, pozawijani w koce.**

MINEROGEN F. F. PRZY ZAPARCIU, ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI Aoteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10

— „A zgadnij!
Mam puder drobny, doskonale dobrany, przylegający do twarzy, o przyjemnym zapachu, ekonomiczny w użyciu, nieszkodliwy na cerę, opakowany estetycznie"
— „Już wiem!"
że używasz pudru Lab. Chem. Farm.
M. Malinowskiego
Warszawa, ul. Chmielna 4.
Wyroby zostały nagrodzone na I-szej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa medalem złotym
i dostać je można w każdej drogerii lub aptece! (23341

Chwila grozy w sądzie toruńskim.

Toruń, 12. 12. W ubiegłym tygodniu przed toruńskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko **Juliuszowi Klienowi,** który odpowiadał z art. 264 k. k.

Według aktu oskarżenia sprawa miała przebieg następujący:

W lutym 1936 r. Klien poznał p. Helenę W., obywatelkę toruńską. Po trzech dniach znajomości Klien oświadczył się p. Helenie i został przyjęty. Przez okres narzeczeństwa Klien wyciągał od swej narzeczonej różne kwoty pieniężne, które dochodziły niejednokrotnie do bardzo poważnych sum. Po zawarciu małżeństwa w dniu 21 grudnia 1936 r. Klien nie tylko że dalej brał pieniądze od żony, ale trwonił je na różne hulanki. Pomiędzy małżonkami dochodziło często do poważnych nieporozumień. Pewnego dnia, jak zeznała żona oskarżonego, ten po powrocie z nocnej wyprawy wyciągnął rewolwer i groził jej zabiciem. Przerażona kobieta na klęczkach błagała swego męża o darowanie jej życia. Rzecz naturalna, że maltretowana kobieta rozeszła się ze swym mężem, a jednocześnie sprawę przetrwonienia majątku oddała do sądu.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Po całodziennej rozprawie wieczorem zapadł wyrok, moca którego Klien skazany został za przetrwonienie pieniędzy żony w wysokości 10.000 zł na **3 lata i 6 miesięcy więzienia, 1000 zł grzywny i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3 lat.**

W czasie ustnej motywacji wyroku przez przewodniczącego rozprawy, wiceprezesa s. o. Krupkę, zaszedł wypadek, który po prostu zmroził krew w żyłach przysłuchującym się rozprawie. Oto w pewnym momencie Klien zerwał się z ławki, wyciągnął rewolwer z kieszeni i po słowach „Stać! nie mówić więcej" włożył lufę w usta i pociągnął za spust. Mimo że Klien ściągnął kurek trzykrotnie, rewolwer nie wypalił. Działo się to tak szybko, że po pierwszym nieudanym wystrzale wszyscy zamarli z przerażenia. Siedzący w pobliżu oskarżonego posterunkowy szybkim ruchem doskoczył do oskarżonego i w ostatniej chwili z ust jego wyrwał rewolwer. Kule, które wyskoczyły podczas niewypału, oddano do prokuratora, który je zbada.

Po chwilowej przerwie sąd umotywował wyrok, a następnie na wniosek prokuratora Zajączkowskiego, Kliena aresztowano i osadzono w areszcie prewencyjnym.

Dzisiaj wraca do Torunia p. gen. Bortnowski.

Toruń, 12. 12. W poniedziałek 12 bm. o godz. 18,50 wraca do Torunia dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" generał Władysław Bortnowski.

Społeczeństwo Torunia będzie miało sposobność okazania szczerych uczuć dla dowódcy, któremu przypadł w udziale zaszczyt dowodzenia wojskiem, które oswobodziło odwiecznie polski Śląsk Zaolziański.

Program przewiduje po przyjeździe p. generała z dworca przez ulice miasta uroczyste powitanie na ratuszu przez prezydenta miasta w obecności przedstawicieli władz, członków magistratu i rady miejskiej.

O godz. 19,40 odbędzie się akademia w wielkiej sali Dworu Artusa, po czym harcerstwo odda hołd p. generałowi przed gmachem Inspektoratu Armii.

—«:»—

— **Wieczór wigilijny Zw. Zaw. Kelnerów i Pokrewnych Zawodów.** W dniu 14 grudnia br. o godz. 16-ej w lokalu p. Osmańskiego (ul. Kopernika 28) odbędzie się wieczór wigilijny członków Związku Zawodowego Kelnerów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, oddział w Toruniu. Zarząd oddziału Związku prosi wszystkich członków o liczne przybycie.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 12 grudnia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Orłem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Narodziny gwiazdy".
As: „Błękitna załoga".
Mars: „Brawura".
Świt: „Czardasz".

— **Okręt „Piłsudski" przywiózł „chór Dana" do Polski.** Najbliższy koncert rewelersów odbędzie się w Toruniu we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20,15. Program zupełnie nowy. Bilety do nabycia w drogerii p. Szadego, Rynek Staromiejski 33.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Poniedziałek 12 bm. godz. 20 Toruń: Koncert kompozytorski prof. Moczyńskiego; Włocławek godz. 16: „Królewna Pokrzywka", godz. 20,30: „Subretka"; wtorek 13 bm. godz. 20,15 Toruń: Koncert chóru Dana; Lipno godz. 20: „Subretka"; środa 14 bm. godz. 20 Toruń: „Subretka".

— **Koncert jubileuszowy prof. Moczyńskiego** odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 20-ej w Teatrze Ziemi Pomorskiej, a nie we „Dworze Artusa", jak uprzednio podawaliśmy.

— **Odznaczenie księży toruńskich.** Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi, położone na polu pracy społecznej odznaczeni zostali: ks. proboszcz Aleksander Ziemski i ks. prałat dr Jank Franciszek.

Stolica Wielkiego Pomorza w nowej szacie.

Toruń, 12. 12. Jak już donosiliśmy w ub. poniedziałek odbył się w Toruniu przegląd prac inwestycyjnych, wykonanych przez zarząd miasta.

Dziś podajemy szczegóły z tego ciekawego przeglądu. Prastary Toruń, stolica Wielkiego Pomorza z dniem każdym zaczyna przybierać nowe kształty, nowe oblicze. Staropolskie miasto, posiadające cenne zabytki, których pozazdrościć może nam zagranica, z dniem każdym zyskuje nowe budowle, budowle na wskroś nowoczesne.

Śródmieście miasta zachowano w starym stylu z tym jednak, że wszystkie zabytkowe budowle odrestaurowano. W ten sposób liczne rzesze turystów, odwiedzających Toruń, będą mogły podziwiać mury i pamiątki, drogie sercu każdego Polaka.

Natomiast „Toruń-Nowy", (Bydgoskie Przedmieście), posiada już budowle nowoczesne i monumentalne. Wyrastają nowe gmachy i budynki, jak grzyby po deszczu.

Zarząd miejski, który opracował plan rozbudowy miasta, zwrócił baczną uwagę na najdrobniejsze nawet szczegóły. Prace te rozwijają się już od kilku lat. Powstały nowe piękne ulice, nowe dzielnice.

A teraz kilka cyfr z wykonanych robót. Na samą robociznę przy robotach drogowych wydał zarząd miasta około **pół miliona złotych.** Roboty te, finansowane przez zarząd miasta, przyniosły 15,743 m bież. nawierzchni.

Do największych prac budowlanych należy bezsprzecznie zaliczyć budowę nowoczesnej gazowni miejskiej na Jakubskim Przedmieściu. Należy przy okazji zaznaczyć, że jest to pierwsza gazownia budowana w Polsce od czasów odzyskania niepodległości. Koszty tej gigantycznej budowli wynoszą ok. 2 miliony złotych. Obiekt składać się będzie z 6 budynków, w których poza urządzeniami technicznymi, administracyjnymi, urządzone zostaną dla pracowników fizycznych gazowni świetlice, jadalnie natryski itd. Wydajność gazowni obliczona jest na 4 miliony m sześc. gazu rocznie. Nowa gazownia toruńska posiadać będzie również benzolownię, której żadna gazownia w Polsce nie posiada.

Z inwestycyj miejskich wyliczyć należy również budowę nowoczesnej szkoły powszechnej na Rudaku. Szkoła ta posiadać będzie 18 sal. Przy ul. Dekierta buduje się ośrodek zdrowia. W ośrodku tym uruchomiona zostanie przychodnia dla gruźlików, przeciwweneryczna, kąpielisko miejskie i ambulatorium. Poza tym w jednym oddziele mieścić się będzie „Kropla mleka", gdzie dzieci z okolic Mokrego korzystać będą mogli z tego odżywczego płynu. Opłata za mleko będzie bardzo niska, względnie będzie ono wydawane biednym dzieciom bezpłatnie.

Gdy weźmie się pod uwagę wykańczanie gmachów tak wielkich, jak sądu apelacyjnego, Państwowego Banku Rolnego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia, 300 budynków mieszkalnych, które już wybudowano kosztem 10 milionów zł, to trzeba stwierdzić, że Toruń, stolica Wielkiego Pomorza rozbudowuje się z wielkim rozmachem.

Tego, cośmy zwiedzili w czasie przeglądu prac budowlanych, nie sposób jest wyliczyć, poprzestaliśmy więc na wyliczeniu **najważniejszych.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się od dnia 1 grudnia br. przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu). Nasze przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 w soboty od 17 do 19

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Złodziejka"
Słońce: „Heidi" z Shirley Temple.
Stylowe: „As Coeur".
Świt: „Złote kobietki".

— **Powrót wojska z Zaolzia.** W tych dniach powróciły z Zaolzia oddziały garnizonu inowrocławskiego. Ponieważ oddziały te powróciły niespodziewanie rychłym rankiem, odbyło się tylko powitanie w skromniejszych ramach przez Polski Biały Krzyż, przedstawicieli władz i społeczeństwa. Powracający wojacy otrzymali podarunki.

— **Kwestarze zebrali na biednych 777,96 zł.** W ostatnie święto w dniu 8 bm. zebrali kwestarze podczas zbiórki ulicznej w Inowrocławiu dla biednych dzieci na gwiazdkę 777,96 zł. Na biednych kwestowali najwybitniejsi przedstawiciele władz, społeczeństwa i duchowieństwo.

— **Właścicielom domów i administratorom pod uwagę.** Z powodu nadchodzącej zimy zwracamy uwagę właścicielom, dzierżawcom i administratorom domów na przepisowe zabezpieczenie wodomierzy i rur wodociągowych przed zamarznięciem. Zabezpieczenie studzienek mierzwą lub t. p. ze względów zdrowotnych jest niedopuszczalne. Studzienki winny być stale utrzymane w należytej czystości, przy czym łatwo dostępne do kontroli i naprawy wodomierzy.

— **Wielka loteria fantowa na biednych.** Staraniem miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży odbędzie się wielka gwiazdkowa loteria fantowa. Całkowity dochód przeznaczony dla biednych dzieci naszego miasta. Losy w cenie 50 gr można nabyć w firmach: Feigel, Złoty Róg, Knast i F. Jurkowski. Cenne wygrane są wystawione w dawn. lokalu firmy Weska przy ul. Król. Jadwigi 25.

— **Wszystkich uczestników powstania** z r. 1918/19 uprasza się o podanie adresów celem wysłania zaproszeń na obchód 20-lecia, najpóźniej do 25 grudnia br. włącznie, do sekretariatu b. piątaków przy ul. Kilińskiego 9 w Inowrocławiu.

— **Kronika policyjna.** Za niewłaściwe zachowanie się podczas legitymowania i za znieważenie posterunkowego został przytrzymany przez policję Franc. Stachowski z Sadłogoszczy. Za przejazd koleją bez biletu został przytrzymany przez straż kolejową Józef Szałkowski, zam. przy ul. Średniej 5/6. Z korytarza szkoły Staszica skradziono 16 żarówek. Romuald Łada, zam. przy ul. Poznańskiej 22, wybił zęby i zadał urazy cielesne Tadeuszowi Budnemu.

— **Walne zebranie Polskiego Zj. Drobn. Kupców** odbyło się przy licznym udziale członków w sali Sokolni pod przewodnictwem delegata z centrali w Bydgoszczy p. Napierały. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Tadeusz Kujawa, w-prezes Maks. Robalewski, sekr. K. Kostusiak, zast. sekr. Maks. Woźniak, skarbnik Ignacy Krysztofowicz, ławnicy: Wojciech Szparagowski, Antoni Pyrka i Jan Ziółkowski, komisja rewizyjna: Fr. Grobelski, Markiecki i Stefan Rybacki, chorąży Mazurek. Zebrani postanowili jednogłośnie założyć koło LOPP Drobnych Kupców.

—«:»—

KRUSZWICA. Miejscowe koło Zw. Powstańców Wlkp. wykazuje dużą żywotność. Szeregi powstańcze powiększają się znacznie. W ub. niedzielę przy licznym udziale członków i gości zebranie zagaił wiceprezes L. Uklejewski, ppor. rez. Przyjęto nowych członków i wydano nowego wzoru legitymacje członkowskie itp. W końcu podano do wiadomości, że zarząd koła Zw. Powst. Wlkp.. wysłał do zarządu miejskiego wniosek o nadanie ulicy Kolejowej nazwy „Powstańców Wielkopolskich".

— Na szosie w stronę Palanowic n. Gopłem jacyś bandyci napadli na powracającego z kina p. Kotlińskiego z Żepowa n. G. Napadnięty został dotkliwie pokłuty nożem. Dochodzenia ustaliły już winnych.

MAŁOCIN, pow. wyrzyski. Staraniem zarządu gminnego w Nakle oraz sołtysa gromady zostały położone chodniki z brukowca na terenie tut. szkoły oraz schody cementowe przed wejściem na boisko. Kierownictwo szkoły, rada szkolna oraz opieka rodzicielska i dziatwa szkolna inicjatorom i wykonawcom złożyła publiczne podziękowanie.

GĘBICE. (mk) Miejscowe gniazdo Sokoła urządziło ze współudziałem gniazda Sokoła strzelińskiego zawody strzeleeckie. 1 miejsce zdobył p. Matczyński ze Strzelna 42 pkt., 2) p. Chudziński z Różanny 38 pkt., 3) p. Maciejewski ze Strzelna 35 pkt., 4) p. Hanasz z Różanny 32 pkt.

PAKOŚĆ. (mk) Chór kościelny pod wezwaniem św. Cecylii urządził na sali p. Klicha akademię ku uczczeniu swej Patronki. Referat wygłosił organ. Goliński. Chór wykonał kilka utworów, które wypadły dobrze.

TRZEMESZNO. (mk) W Wymysłowie Dolnym powstał pożar w składzie spożywczym p. Kozłowskiej Praksedy. Spaliła się część towarów Kolonialnych oraz urządzenie. Straty wynoszą 500 zł Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

— W sali Rydlewicza odbyło się zebranie cechu szewskiego, któremu przewodniczył st. cechu. Po omówieniu komunikatów izby rzemieślniczej oraz sprawy pożyczek bezprocentowych, wysłuchano sprawozdania ze zjazdu szewskiego w Mogilnie. W końcu p. Kozłowski omówił ustawę rzemieślniczą.

MOGLINO. (mk) Kino Bałtyk: „Miłość i łzy kobiety".

— Przed sadem okr. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanął Kamiński Stanisław z Konina, który odpowiadał za włóczęgostwo i wyłudzanie zapomóg za pomocą fałszywych świadectw różnych proboszczów, które stwierdzały u oskarżonego epilepsję. Oskarżony nie przyznał się do winy początkowo, świadkowie jednak potwierdzili całkowicie akt oskarżenia. Sąd skazał Kamińskiego na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. Skazany był już kilkakrotnie karany za te same czyny.

— W Marcinkowie obchodził 50-letni jubileusz wiernej służby u pp. Jaczyńskich w charakterze lokaja 82-letni Łęgowski Wawrzyniec.

WRZEŚNIA. Na tle nieporozumień doszło we wsi Kaczanowie pow. Września do ostrego zatargu między gospodarzami z Nowejwsi Krol. Wojtkowiakiem, Ksykiem i Czyżem, a z drugiej strony Menzem z Kaczanowa. Trzej pierwsi zarzucili Menzowi, że jest Niemcem i sympatykiem hitleryzmu. Bójka, jaka wyniknęła z tego powodu, rozszerzyła się tak, że brało w niej udział kilkadziesiąt osób. W użyciu była nawet broń, Zawezwana policja zlikwidowała zajście. Osobnicy, biorący udział w bójce zostali dotkliwie poturbowani tak, że jednego z nich musiano odstawić do szpitala, innych zaś aresztowano.

Złote krzyże zasługi.

Złoty krzyż zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali: ks. Józef Bartel, kier. Kraj. Zakł. dla Głuchoniemych w Wejherowie, Zygmunt Błądowski we Włocławku, Edward Bondera, naucz. gimn. w Grudziądzu, ks. Jan Bronisz, proboszcz w Rozdrażewie, ks. dr Henryk Brzeski we Włocławku, ks. Bernard Dąbrowski w Kamieniu Pomorskim, ks. dziek. Józef Domeracki, proboszcz w Gromadnie, ks. Julian Flach, proboszcz w Koźminie, ks. Franciszek Flaczyński, proboszcz w Krwilnie, ks. Bronisław Kaźmierczak, proboszcz w Witkowie, ks. Stefan Krysiński, proboszcz w Chytrowie, ks. Leonard Kurpisz, proboszcz w Dulsku, ks. dr Antoni Liedke, prof. sem. duch. w Pelplinie, ks. dziekan Leonard Lipka w Dobrzyniu, ks. Piotr Łagoda, proboszcz w Czerminie, ks. Władysław Młyński w Tczewie, ks. Edward Mrotek, proboszcz w Gołańczy, ks. Ignacy Niedźwiedziński, proboszcz w Jarocinie, dyr Józef Niemiec w Gdyni, ks. Aleksander Nowicki, proboszcz w Barcinie, ks. dr Antoni Pastwa, w Grudziądzu, ks. dziek. Paweł Prabucki, proboszcz w Gostkowie, ks. Aleksander Pronobis, proboszcz w Mokrem, ks. Alojzy Repiński w Polskich Łąkach, ks. dziek. Tadeusz Szubstarski, proboszcz w Ostrowcu, dyr Aleksander Szulc w Gdyni, ks. Henryk Szuman, proboszcz w Starogardzie, ks. Wojciech Wolski, proboszcz w Kikołowie, ks. dr Stefan Wyszyński, prof. sem. duch. we Włocławku, dyr Tadeusz Zaleski w Gdyni, ks. Aleksander Ziemski, prep. bazyliki w Toruniu.

Złoty krzyż zasługi po raz drugi otrzymali: ks. prałat dr Franciszek Jank, proboszcz w Toruniu, p. Mamert Stankiewicz, kpt. marynarki w Gdyni.

OSTRÓW WLKP. Mieszkańcy gromad nadgranicznych Raszyce i Uciechów wybudowali przy częściowej pomocy finansowej gm. Odolanów 1.600 m szosy łączącej obie te miejscowości i w tych dniach oddali ją uroczyście do użytku publicznego. Drugi odcinek tej drogi od Raszyc do Odolanowa ukończony zostanie na wiosnę.

— Niedzielna zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci przyniosła ponad 600 zł.

— Tutejszy pułk ofiarował nadgranicznej szkole w Janisławicach (pow. Ostrów) komplet ławek szkolnych; dar ten nie jest pierwszym gdyż przed niedawnym czasem wojsko nasze ofiarowało radioodbiornik i większą ilość pomocy szkolnych.

— W ub. czwartek rano wróciły do Ostrowa oddziały tut. pułku.

WĄGROWIEC. Kino Metropol: „Tylko raz kochała".

— Do mieszkania p. Wł. Gajewskiego w Łechlinie, pow. wągrowieckiego, włamali się przez okno niewykryci dotąd złodzieje i skradli ubrania męskie, odzież damską i większą ilość różnej bielizny. Złodzieje weszli również przez okno do mieszkania p. M. Pytlewskiej w Łosińcu, pow. wągrowieckiego i zabrali odzież i różne rzeczy. Straty poważne.

— W kościele poklasztornym zawarli związek małżeński p. Roman Jaremba z Żelic z p. Pelagią Kujawą z Rudnicza.

GNIEZNO. (fb) Przed sądem okr. odbyła się rozprawa karna przeciwko 65-letniemu szewcowi Franciszkowi Grunwaldowi z Czerniejewa, oskarżonemu o podpalenie własnego domu czynszowego. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał podsądnego na 2 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

— Srebrnym krzyżem zasługi w służbie państwowej odznaczeni zostali z Gniezna pp. Teodor Kaźmierczak, Stanisław Kulis i Stanisław Posłuszny.

— W majętności Kustodia pod Gnieznem spalił się z nieustalonych dotąd przyczyn stóg słomy wartości 875 zł Drugi pożar miał miejsce w zagrodzie rolnika Jana Gottfrieda w Strzyżewie Smyki pow. gnieźnieńskiego. Spaliła się stodoła i chlew z żywym i martwym inwentarzem.

—«:»—

Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych.
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

CHEŁMNO. (lm) Dzięki staraniom asystenta KSMŻ ks. Wierzchowskiego, powstało koło sceniczne, którym kieruje p. Franciszek Domagalski z Chełmna. Na pierwszym ogniu zespół żeński wystawił nam pod reżyserią p. Fr. Domagalskiego poważny dramat pt. „Matko, przebacz mi". Wyraźnie tu wypada podkreślić świetną grę pp. Moniki Szwedowskiej, Stefanii Bytkowskiej i innych.

— Kino Apollo: „Płynne złoto".

CHOJNICE. Przed sądem w Chojnicach odpowiadała niej. Agnieszka Szwarcówna z Nowegomiasta, recydywistka, za okradanie swego chlebodawcy rolnika Wirkusa. Sąd skazał niepoprawną przestępczynię na 2 miesiące aresztu.

— Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciw 42-letniemu Al. Rybakowi, włóczędze owczarzowi. Akt oskarżenia zarzucał mu, że 14 listopada br. w drodze z Sławęcina do Ogorzelin napadł na niej. Helenę Danielewską z Wielkiego Komórska pow. Nowe, uderzywszy ją silnie w kark i twarz, usiłował jej wydrzeć walizkę z całą zawartością i tylko dzięki zdecydowanej postawie kobiety opryszek uciekł. Włóczęgę-rozbójnika skazał sąd na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz utratę praw obywatelskich na 3 lata.

STAROGARD. Srebrny krzyż za zasługi w służbie państwowej otrzymali pp. Wład. Bukowski, Wład. Drejski, Kazimierz Kempa, Józef Piasecki, Wł. Półrolczyk, Roman Stawiarz, Ludwik Szajewski. Brązowy krzyż za zasługi w służbie państw. otrzymali pp. Bronisław Dembiński, Eugeniusz Chadaj, Franciszek Piekarski, Jan Podolski i Wład. Wojciechowski, wszyscy ze Starogardu.

— W lokalu przy ul. Sobieskiego 8 otwarta została przez TCL czytelnia dzienników i czasopism. Poświęcenia tej nowej i pożytecznej instytucji dokonał ks. prał. Szuman w obecności przedstawicieli władz i wojska. Czytelnia otwarta jest codziennie (także w niedziele i święta) od godz. 17—21.

SĘPOLNO KR. Katastrofie uległo auto rejenta Grona w podróży do Bydgoszczy niedaleko Niuhorza. Właściciel kupiec Gierszewski z Sępolna i szofer odnieśli ogólne potłuczenie, zaś pp. Graczową i Sobierajczykową odwieźli do szpitala w Więcborku. Jest nadzieja, że obie panie w najkrótszym czasie powrócą do zdrowia. Przyczyną wypadku była śliska po śniegu i pochyła szosa.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Szalona Claudette".
Gryf: „Gasparone", operetka.
Orzeł: „Zbrodnia w Monte Carlo".

— **Kalendarzyk teatralny.** Środa, 14 bm. godz. 20: Jedyny występ chóru Dana, po triumfalnym powrocie z Ameryki.

— **Z obrad Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.** W ub. poniedziałek w sali hotelu Pod Złotym Lwem odbyło się zebranie Stow. Właścicieli Nieruch. (Sienkiewicza 12). Przewodniczył prezes dr Zakrzewski, który na wstępie podał do wiadomości, że na skutek interwencji delegatów stowarzyszenia u władz anulowane zostało zarządzenie dot. rozbiórki strychów w nieruchomościach miejskich, następnie omówiono sprawę wyborów do rady miejskiej, przy czym not. Kurowski udzielił szczegółowych wyjaśnień. Z kolei sekretarz Hamelski podał do wiadomości program prac zarządu na najbliższą przyszłość oraz o podjęciu starań celem uzyskania pożyczki dla właścicieli nieruchomości dla przeprowadzenia remontów.

— **Porzucili skradzioną kapustę.** Na ul. Hallera w pobliżu koszar Czarneckiego patrol policyjny zauważył trzech osobników, niosących napełnione worki na plecach, którzy na widok policjanta porzucili worki i zbiegli nierozpoznani. W workach znajdowała się kapusta, pochodząca z kradzieży, którą poszkodowany odebrać może w komisariacie II.

— **Kradzieże.** Zamieszkały przy ul. Groblowej 42 Sergiusz Wasilewski zgłosił kradzież ubrania i bielizny, og. wart. 260 zł. Podejrzana o dokonanie kradzieży jest niej. B. z ul. Toruńskiej. Franciszka Gackowska (Mickiewicza 2) zgłosiła kradzież gotówki i garderoby łącznej wartości 120 zł.

Zjazd Tow. Rolniczego Powiat.

Grudziądz. W sobotę 3 bm. odbył się imponujący zjazd TRP w Grudziądzu w sali „Tivoli" pod przewodnictwem prezesa p. Skowrońskiego. W obradach brali udział zrzeszeni w kółkach rolniczych rolnicy oraz członkinia kół gospodyń wiejskich, w liczbie około 600 osób w obecności przedstawicieli władz, wojska, rzemiosła i handlu.

Na wstępie prezes Skowroński po krótce scharakteryzował niezwykle trudne warunki gospodarcze rolnictwa, apelując w imieniu rozgoryczonego rolnictwa do przedstawicieli armii, by raport jego o przebiegu zebrania dotarł do naczelnego wodza marszałka Rydza-Śmigłego, który swoim autorytetem niewątpliwie wpłynie na czynniki rządowe, by ulżyć doli spauperyzowanego rlnictwa, na czym zyska obronność państwa.

Referat o ogólnej sytuacji w rolnictwie wygłosił p. Szpitter, omawiając w nim kwestie nieopłacalnych cen, sprawy podatkowe i oddłużeniowe, szkolnictwo na wsi oraz klęski nieurodzaju ostatnich dwóch lat, stwierdzając nieopłacalność warsztatów rolnych i kończąc swój referat apelem do władz rządowych i ustawodawczych o interwencję w celu uzyskania równowagi gospodarczej. Następnie przemówił p. starosta, który w imieniu wojewody i własnym dał wyraz nadziei, że niewątpliwie już w niedalekiej przyszłości rolnictwo doczeka się opłacalności swych warsztatów rolnych.

Z kolei referat o sprawach osadniczych wygłosił prezes sekcji osadniczej TRP p. Kazimierski, który omówił bolączki i ciężkie warunki bytu osadnictwa, konieczność dalszego oddłużenia itp.

Dyskusja ujawniła wielkie przygnębienie rolnictwa, spowodowane nieopłacalnością gospodarstw rolnych, nadmiernym ich obciążeniem, świadczeniami na rzecz skarbu państwa i socjalnymi oraz całkowitym zubożeniem wsi.

Uchwalono szereg rezolucyj, które dotyczyły natychmiastowej podwyżki cen na zboże, zawieszenia spłat kapitałów do czasu przywrócenia opłacalności gospodarstw rolnych, rewizji wymiaru podatku gruntowego i dochodowego, zniesienia przymusu ubezpieczenia od wypadku w rolnictwie i inwalidzkiego — nieznanych w innych dzielnicach Polski, ulg w spłacie b. „Landschafty" i należności w PBR, reformy szkolnictwa na wsi, realizacji postulatów PTR w sprawach oddłużeniowych itp.

Do realizacji tych postulatów winni przyczynić się wszyscy rolnicy i dlatego napiętnowano na zjeździe tych, którzy stoją na uboczu i nie są jeszcze zorganizowani w kółkach rolniczych, przez co tylko utrudniają organizacjom rolniczym wywalczenie słusznych postulatów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Aleksandra.
Jutro: Łucji p. m., Otylii p.
Wschód słońca o godzinie 8.01.
Zachód słońca o godzinie 15.46.

Stan pogody.

Nocne przymrozki, podczas dnia cieplej.

W dniu wczorajszym panowała w Polsce w dalszym ciągu pogoda chmurna i chłodna przy dość silnych wiatrach z południowego wschodu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od minus 2 stopni na Wileńszczyźnie do plus 5 stopni na Śląsku Cieszyńskim. Na Kasprowym Wierchu zanotowano minus 5 stopn. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu na ogół chmurno, w dzielnicah południowych gdzieniegdzie śnieg. Na wschodzie lekki mróz, poza tym po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera. Umiarkowane, chwilami jeszcze dość silne wiatry południowo-wschodnie.

Termometr wskazywał dziś rano

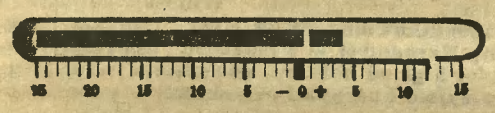

DYŻURY NOCNE APTEK od 12—18 grudnia:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.

2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Chór Dana w Teatrze Miejskim im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy w dniu 12 grudnia br.

Znakomity **zespół chóru Dana** po powrocie z objazdu wielkich miast Ameryki wystąpi jedyny raz w Teatrze Miejskim dziś w poniedziałek dnia **12 bm. o** godz. 20.

Najnowszy repertuar, który wzbudzał niebywały entuzjazm za oceanem, wypełni ten pierwszy wieczór po powrocie naszych reprezentacyjnych rewelersów do kraju. Kto jeszcze nie zaopatrzył się w bilety, niech śpieszy z ich nabyciem, aby nie być pozbawionym powitania naszej miłej drużyny z jej niezwykłym kierownikiem Danem, Hanną Brzezińską i niezrównanym Adamem Wysockim na czele. W obfitym repertuarze znajduje się szereg utworów niesłyszanych jeszcze w Polsce jak: „Koraliki", „Ostatni uśmiech" i wiele innych, które wzbudzały niekłamany zachwyt na drugiej półkuli. Bilety do nabycia w kasie teatru, która czynna jest od 11—14 i od 17,30—20,30.

Od wtorku 13 do piątku 16 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia operetki Freda Raymonda pt. **„BŁĘKITNA MASKA"**, entuzjastycznie przyjmowanej na każdym wieczorze przy szczelnie wypełnionej widowni. **„BŁĘKITNA MASKA"**, to operetka w stylu wielkiej rewii, to też przepych widowiska, rozmach wystawy, bogactwo dekoracji, kostiumów i strojów, jakiego dotychczas nie widziano na scenie bydgoskiej. Niemały trud i zasługę do uwypuklenia charakteru widowiska włożył zespół baletowy z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim na czele. Kapelmistrz Kulecki stronę muzyczną ukształtował z kulturą i pełnym zrozumieniem istoty kompozycji. Całość opracowana reżysersko przez Mariana Domosławskiego. W przygotowaniu Marcelego Pagniola **„PAN TOPAZ"**.

—«:»—

— **Kino „Kristal" na gwiazdkę dla biednych dzieci.** Dziś o godz. 3 po poł. w kinie „Kristal" wyświetla się jeszcze raz, lecz nieodwołalnie ostatni, piękny film polski „Florian". Dochód z tego przedstawienia częściowo przeznacza się na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Pokłosie niedzielne

Co się dzieje! Co się dzieje!

Pani Fufa na zapytanie, co robi wieczorem, odpowiedziała poważnie:

— Idę na odczyt!

Rozmówca — jak to się mówi — zdębiał:

— Gdzie?

— Na odczyt. Mówię przecież wyraźnie. I proszę mi nie przeszkadzać. Chcę jeszcze przed tym przerzucić książkę, któraby mi pozwoliła zorientować się w temacie.

Z podobną odpowiedzią można się spotkać w Bydgoszczy coraz częściej. Ludzie odwołują brydża ze względu na wieczór literacki, albo też zamiast na wódkę idą na odczyt naukowy, a po odczycie dopiero — na wódkę.

W rezultacie — gdy przychodzi zrobić bilans niedzieli, to okazuje się, że najważniejszą pozycją są w niej trzy odczyty, które potrafiły zapełnić trzy duże sale. Zaczęła chodzić na odczyty młodzież. Z kolei pozazdrościli jej rodziciele, którzy nie chcą być gorsi i mniej wiedzący od synów i córek. Teraz chodzą wszyscy i wszyscy sobie bardzo chwalą.

— Nawet nie wiedziałam — mówi pani Fifa — że te odczyty mogą być takie ciekawe. I Iksińscy na nich bywają i Ygrekowscy. A wiesz z kim Zetowska była na wieczorze poezji? Nigdybyś nie zgadła! Aha! A Abecadłowiczowa ma nowy kapelusz. Była w nim na prelekcji francuskiej. Choć właściwie wcale nie nowy. To jest ten zeszłoroczny, tylko trochę przerobiony. Ale wcale jej nie dobrze w nim. Zresztą w czym jej może być dobrze? Z taką twarzą...

Pani Fifa wydyma wzgardliwie usteczka, ale milknie, bo już dziesięć par oczu przywołuje ją do porządku. Okazuje się bowiem, że większość chodzi na odczyty dla jeszcze ciekawszych spraw, niż te, które w znikomo krótkim czasie zdążyła poruszyć urocza pani Fifa.

Bydgoszcz zapełnia sale odczytowe, koncertowe. To jest właśnie ta sensacyjna nowość, która się w ostatnim czasie przydarzyła. Bardzo z nią Bydgoszczy do twarzy. Bardziej niż z niektórymi przeróbkami „urbanistycznymi"...

(hak)

Gdzie będziemy wybierać kandydatów do Rady Miejskiej?

Kandydaci z ramienia Stronnictwa Pracy.

OKRĘG IX.

wybiera **3 radnych** i podzielony został na 3 obwody:

Obwód 1: Ulice: Chopina, Curie-Skłodowskiej, Gajowa, Huculska, Karłowicza, Krakowska, Kurpińskiego, Łużycka, Mała, Moniuszki, Ogińskiego, Pałucka, Pestalozziego, Promenada, Szeroka, Wesoła, Żabia, Żmudzka.
Lokal wyborczy: restauracja Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 49.

Obwód 2: Ulice: Bałtycka, Boczna, Cegielniana, Fabryczna, Fordońska, Gdyńska, Harcerska, Inwalidów, Jasiniecka, Kamienna, Kijowska, Łęczycka, Pańska, Polanka, Suczyńska, Szajnochy, Weteranów, Włościańska, Wyścigowa.
Lokal wyborczy: Szkoła Powszechna przy ul. Fordońskiej 70.

Obwód 3: Ulice: Budowlana, Hutnicza, Kapliczna, Kielecka, Łowicka, Objazdowa, Prosta, Przemysłowa, Rolna, Równa, Sadowa, Smoleńska, Spadzista, Sporna, Strumykowa, Toruńska od nr. 155 do końca od nr. 270 do końca, Wiślana, Witebska, Zawiśle, Zimna, Żurawia, Żwirowa.
Lokal wyborczy: Szkoła Powszechna przy ul. Fordońskiej 126.

Kandydaci Stronnictwa Pracy

lista nr **1**:

Alojzy Chmielewski, kierownik portu, Franciszek Batka, Jan Dublanica, pracownik maszynowy, Franciszek Kardasz, robotnik, Jan Trepczyński, kowal, Jan Gill, robotnik.

OKRĘG X.

wybiera **4 radnych** i podzielony został na 5 obwodów:

Obwód 1: Ulice: Adolfa Kolwitza, Aleja Mościckiego, Aleja Powst. Wielkopolskich, Bartosza Głowackiego, Bronisława Pierackiego, Emilii Plater, Jastrzębia, Kilińskiego, Lelewela, Mierosławskiego, Miła, Płocka, Poniatowskiego, Sułkowskiego, Wawrzyniaka, Wybickiego.
Lokal wyborczy: Szkoła Powszechna im. Estkowskiego, ulica Poniatowskiego.

Obwód 2: Ulice: Cicha, Ciemna, Kaliska, Kosynierów, Kozietulskiego, Lansjerów, Leśna, Litewska, Małachowskiego, Pułaskiego, Stepowa.
Lokal wyborczy: Szkoła Powszechna im. Estkowskiego, ulica Poniatowskiego.

Obwód 3: Ulice: Artyleryjska, Bukowa, Dębowa, Dwernickiego, Gdańska od nr. 147 do końca i od nr. 142 do końca, Gen. Bema, Jodłowa, Klonowa, Modrzewiowa, Podchorążych, Północna, Sosnowa, Świerkowa, Zaświat.
Lokal wyborczy: restauracja p. Grzymisławskiej, ul. Gdańska 184.

Obwód 4: Ulice: Gdańska od nr. 85—145 i od nr. 70—140.
Lokal wyborczy: restauracja p. Konieczki, ul. Gdańska 108.

Obwód 5: Ulice: Aleje Mickiewicza, Bolesława Prusa, Chodkiewicza, 20 Stycznia 20 r., Ignacego Paderewskiego, Księży Misjonarzy, Leona XIII, Niemcewicza, Plac J. Weyssenhoffa, Zamoyskiego, Żeromskiego.
Lokal wyborczy: restauracja „Elisium", ul. Gdańska 68.

Kandydaci Stronnictwa Pracy

lista nr **1**:

Kazimierz Beyer, emer. kier. szkoły, Jan Góralewski, właśc. domu, Stefan Jankowski, sekr. ZZP, Franciszek Kozłowicz, kupiec, Teofil Wesołowski, obuwnik, Franciszek Kowalski, właśc. domu, Tomasz Illmer, siodlarz, Franciszek Swat, emer. kier szkoły.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się zioła **D-ra Cz. Krasowskiego,** znak ochr. towar. **KAMICINA.** Cena pudełka zł 2. Do nab. w apt. i skład. aptecz. 19044

Dalszy rozwój idei sokolej

stwierdził zjazd okręgowy Wydziału Sokolic w Bydgoszczy.

(ek) Przy licznym udziale uczestniczek odbył się wczoraj w sali Sokolni w Bydgoszczy zjazd O. W. S.

Tradycyjnym zwyczajem zjazd rozpoczął się wysłuchaniem w kaplicy św. Floriana mszy św., podczas której sokolice przystąpiły do Stołu Pańskiego. Mszę św. odprawił i piękne kazanie wygłosił ks. Balcerek.

Pokrzepione na duchu uczestniczki zjazdu udały się do Sokolni, gdzie po śniadaniu rozpoczęły się obrady zjazdowe

Zebranie zagaiła przewodnicząca O. W. S. p. red. Teskowa, witając m. in. pp. dyr. Miejskiego Urzędu W. F. w Bydgoszczy Matuszewskiego, przewodn. Dzielnicowego Wydziału Sokolic dr. Majową z Grudziądza, prezesa okr. Malczewskiego i naczelnika okr. Gołębiowskiego. Po dokonaniu wyboru prezydium, do którego weszli pp.: red. Teskowa, jako przewodnicząca, Nawrotowa jako sekretarka i pozostali goście jako ławnicy, przemówił p. dyr. Matuszewski, wręczając w im. Urzędu WF cenną plakietę, jako I nagrodę uzyskaną przez Sokół Żeński w zawodach gimnastyki wolnej, a p. Piotrowska odczytała protokół z ostatniego zjazdu, po czym obszerny, niezwykle pouczający i treściwy referat pięknym językiem wygłosiła przewodn. Dz. W. S. p. dr. Majowa

Prelegentka zobrazowała w swym referacie ideę sokolą, zbudowaną na zasadach służby dla Boga i Ojczyzny, od których to zasad nie może być żadnych odchyleń w pracy sokolej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie sekr. p. Piotrowskiej. Z obszernego sprawozdania, dowiedzieli się zebrani, że idea sokola oparta na fundamencie gorliwych członkiń, wydaje coraz lepsze wyniki akcji wszerz. Niemniej zadowolenia wywołało sprawozdanie naczelniczki p. Lamęckiej. Sokół Żeński brał udział w wielu zawodach i imprezach sportowych i gimnastycznych, osiągając b. dobre wyniki oraz brał masowy udział w pochodach w dniach świąt narodowych.

Sprawozdawczyniom, szczególnie zaś p. Lamęckiej oraz prelegentce p. dr. Majowej w serdecznych słowach podziękowała za ich trud przewodnicząca zjazdu p. red. Teskowa.

W ożywionej dyskusji udział wzięli pp.: red. Teskowa, dr. Majowa, prezes okr. Malczewski, nacz. Gołębiowski, Ejzopowa i inni.

Po wolnych głosach, w których omówiono sprawę wspólnej gwiazdki, ustalonej na dzień 6 stycznia, piękną deklamację wygłosiła p. Guzikówna.

Zebranie zakończyła p. red. Teskowa wezwaniem sokolic do dalszej służby dla idei.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad, podczas którego spędzono godzinę na miłej gawędzie i uraczono się smaczną grochówką.

Zjazd przewidywał ponadto lustrację ćwiczeń, której dokonała naczelniczka Dzielnicy p. Heldtówna z Grudziądza, oraz zwiedzenie wystawy prac ręcznych Sokoła Żeńskiego w sali „Pod Lwem".

Na tym Sokolice wyczerpały obszerny program zjazdowy.

—«:»—

Zebranie katolickich radiosłuchaczy Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali parafialnej przy kościele Serca Jezusowego pierwsze zebranie radiosłuchaczy katolickich miasta Bydgoszczy. Zebranie zagaił **prezes Akcji Katolickiej dyr Goździewicz.** Referat na temat **„Katolik wobec radiofonii"** wygłosił **red. B. Nuszkowski.** Prelegent omówił działalność Polskiego Radia na polu **kultury katolickiej.** Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono następujący wniosek: **„Zebrani radiosłuchacze katoliccy stwierdzają konieczność współpracy ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju oraz z Rozgłośnią Pomorską".** Do zarządu koła radiosłuchaczów katolickich zostali wybrani: prezesem **mec. Radzikowski,** członkami zarządu: **mgr Szukalski, mgr A. Nowak (sekretarz), F. Dolczewski, dyr Goździewicz, p. Wojciechowska.** Członkami komisji rewizyjnej wybrano pp. **prof. Wojciechowskiego, prof. Mordawskiego i Baczyńskiego.**

Do ciasta na gwiazdkę

polecamy (23381

wszystkie dodatki w najlepszych gatunkach

sułtanki, korynty, rodzynki, migdałki, kuwerturę czekoladową, łuskane orzechy włoskie i laskowe, skórki pomarańczowe, cytronat, korzenie do pieczenia pierników i najlepsze gatunki mąki

C. Behrend & Co

ulica Gdańska 23

Dom towarów kolonialnych.

Przed ciekawym procesem.

We wtorek, dnia 20 grudnia o godz. 9 rozpocznie się w wielkiej sali sądu okręgowego w Bydgoszczy sensacyjny proces przeciwko głównemu dyrektorowi firmy „Bacon-Export" Oskar Robinson w Nakle, drowi Salo Taubemu, oraz burmistrzowi miasta Nakła Pawłowi Trybullowi. Dr Salo Taube odpowiadać będzie z wolności, aresztowany bowiem początkowo, został wypuszczony za kaucją 100 tysięcy złotych, złożoną przez wdowę po milionerze Oskarze Robinsonie. Oskarżony burmistrz Paweł Trybull przebywa nadal w areszcie śledczym. Właścicielka firmy „Bacon-Export" zamieszkuje w Londynie.

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej.

W najbliższy czwartek, dnia 15 bm. o godz. 6,30 odbędzie się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się jedynie sprawa budżetu na rok 1939-40, przedstawiającego się w ogólnej cyfrze 20.371.751 złotych.

„Chleb Szwedzki" jest źródłem zdrowia i siły.

To nie przesada, że **„Chleb Szwedzki"** posiada bardzo wiele witamin, soli mineralnych i substancji azotowych, a nie zawiera kwasów fermentacyjnych; jest więc odżywczy a lekko strawny. Konserwuje zęby, a nie rozpycha żołądka. Zawsze świeży i kruchy, wygodny w użyciu w domu i podróży, dla turystów i sportowców nieoceniony. Z masłem, miodem, marmoladą smakuje znakomicie. Przystępny w cenie — do nabycia wszędzie. (19560

—«:»—

— **Dyrektorem Państw. Gimnazjum im. Marsz. Śmigłego-Rydza** (dawn. gimnazjum human.) w Bydgoszczy mianowany został p. Biedrawa, dotychczasowy dyrektor państw. seminarium nauczycielskiego w Działdowie.

— **BKS „Wodnik".** Za tydzień 20 bm. odbędzie się tradycyjna gwiazdka „Wodnika". Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie we wtorek, dnia 13 bm. do rest. p. Berendta w celu omówienia szczegółów i zapisania się na listę uczestników.

— **Mały pożar na Wilczaku.** W ub. piątek o godz. 10 wieczorem zaalarmowano straż pożarną na ul. Nakielską 43, gdzie w mieszkaniu lokatora Łukasza Nowaka od pieca kuchennego zapaliła się belka. W krótkim czasie udało się straży pożar ugasić.

Stan wody w Wiśle, z dnia 10. XII. 1938. r

Kraków — 2.87, (2.82), Zawichost + 1.72, (1.82), Warszawa + 1.52, (1.24), Płock + 0.00, (0.70), Toruń + 0.76, (0.73), Fordon + 0.75, (0.73), Chełmno + 0.66, (0.65), Grudziądz + 0.87. (0.85), Korzeniowo + 0.92, (0.89). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.07, (0 06), Tczew + 0.06, (0.06), Einlage + 2.06. (2.08), Schievenhorst + 2.24, (2.30).

Temperatura wody + 0.2,1. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOZOWO -TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 10. XII. 1938 r.

Zboża

Pszenica 18,50—19.00 Żyto 14,25—14,50, Jęczmień browarowy 17,50—18,00, jecz. 673—678 g/l 17,00—17,25 Jęczmień 644—650 g/l 16,50—16,75 Owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—35% wł. w. 38 00—39,00, mąka gazenna gat. I 0—50% wł w. 35,00—36,00. mąka, pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50: mąka pszenna gatunek II 35—50% wł. w 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 35—65 % wł. w. 28,00—29,00: mąka pszenna gat. II 50—80% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70 % wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w. 26,00—27,00. mąka pszenna śrutowa eksportowa (2.5% pop.) 00,00—00,00 Maka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. IA 0—55 wł. w. 23,75—24,25, mąka żytnia gat. II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka zytnia gat. II A50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,25—19,75. mąka żytnia śrutowa eksport. (2.5% popiołu) 00.00—00,00, Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska 22,75—23,25. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10,75. Otręby pszen. średnie 10,25—10.75: Otręby pszenne grube 10,75—11,25: Otreby żytnie z przemiału stand. 10.25—11,00 Otreby jecz. 10.25—10,75: Kasza jęczm. kraj. wł. w. 26,50—27.50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26.50—27,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 37.00—38,50

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 27,00—30,00 Groch zielony (Folger) 22,50—24,50. Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 22,50—23,50: Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 10.00—11,00, Seradela 23,00—25,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00: rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00; Siemie lniane 51,00—53,00; Mak niebieski 70.00—73,00, Gorczyca 38,00—41,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 80,00,—90,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00: Koniczyna surowa 200,00—250,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00: Rajgras 00.00—000,00; Tymotka czyszczona 00.00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 14,25—15,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 00,00—00.00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 00.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 19.00—20,00; ziemniaki jadalne 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 15,00—15,50 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

— **Firma Dukat, Wełniany Rynek 7,** zasługuje na poparcie ze względu na solidność i rzetelność oraz ceny najprzystępniejsze. Zaskarbiła sobie zaufanie szerokich mas społeczeństwa. Powyższą firmę polecamy specjalnie przy zakupie świątecznym uwadze Szan. Czytelników naszych.

KRONIKA TOWARZYSTW

Poniedziałek, dnia 12 grudnia

godz. 20,00: **Tow. Śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń „Sportowej". Komplet konieczny.

Środa, dnia 14 grudnia

godz. 16,30: **Stow. Restauratorów.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Cz. Śmigielskiego w „Palais de danse", ul. Marcinkowskiego 4. Ze względu na referaty i ważne sprawy przybycie wszystkich konieczne.

*

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej. Zebranie kwartalne w środę 14 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze. Liczny udział pożądany.

Stronnictwo Pracy

Posiedzenie zarządu powiatowego i pp. prezesów kół odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 19 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. **Prezes.**

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE. W poniedziałek, 12 grudnia 1938 r., o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha **wielkie zebranie** dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Referaty wygłoszą: **p. red. Felczak,** oraz prezes Koła, **p. Balwiński.** Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

KOŁO JACHCICE. Przedwyborcze zebranie koła odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 18 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów. Referenci: p. płk. w st. sp. Niedzielski i kandydaci okręgu. **Zarząd.**

Premiery kinowe.

„TYRAN"
(kino „Apollo).

Konrad Veidt powrócił do dawnych ról, które tak bardzo podobały się publiczności kinowej. Jest znów pełen jakiejś potęgi i okrucieństwa, którym zniewala otoczenie do ślepego posłuszeństwa. Młody awanturnik Kneith pragnie za wszelką cenę, może pod wpływem miłości, stać się bogatym i wielkim człowiekiem. W tej ciągłej pogoni za majątkiem stał się człowiekiem bezwzględnym. I to doprowadziło go do zguby. Dobre i wymowne są sceny zbiorowe. Spośród szeregu głównych wykonawców wysuwa się na czoło po Konradzie Veidt, Sessue Hayakawa i Michiko Tanaka, która ślicznym sopranem śpiewa parę ładnych piosenek. W sumie film pełen emocji. W nadprogramie b. ładna kreskówka kolorowa pt. „Ciekawe pingwiny".

Rybacy pomorscy i wielkopolscy

przy stole obrad.

(w) W sali Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy odbyło się w sobotę 10 bm. walne zebranie członków Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego. Obrady zagaił wiceprezes p. Jan Sterna, witając: inspektora wojewódzkiego p. inż. Wyszesławcewa z Torunia, inspektora wojew. p. radcę Błażejowskiego z Poznania, delegata Dyrekcji Lasów Państw. p. inż. Kapicę, przedstawiciela Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego p. prof. Kulmatyckiego, p. dr. Marka z Bydgoszczy, inspektora rybactwa Pom. Izby Rolniczej p. inż. Sakowicza i licznie zebranych członków. Prasę reprezentował „Dziennik Bydgoski". Po przywitaniu gości, wygłosił przewodniczący dłuższe przemówienie, w którym podkreślił brak zawodowego przygotowania do egzaminów rybackich, wskazując jednocześnie na wielką rolę Towarzystwa w rybactwie Pomorza i Wielkopolski. W konkluzji swego przemówienia nawoływał mówca do większego zainteresowania się działalnością Towarzystwa i współpracy nad podniesieniem rybactwa. Protokół z ostatniego zebrania odczytał p. **W. Urbanowski,** zaś szczegółowe, doskonale opracowane, sprawozdanie z całokształtu działalności Towarzystwa wygłosił p. **inż. Kiełczewski.** Z sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo pracowało bardzo intensywnie. Liczy obecnie **295 członków,** posiada cały szereg agend, jak: **ośrodek narybkowy w Bucharzewie i Rakowni, zakład wylęgowy ryb łososiowatych w Gródku oraz węgorzową stację rozdzielczą i wylęgarnię w Bydgoszczy.**

Działalność Towarzystwa rozwijała się w trzech kierunkach: oświatowym, podniesienia rybności wód i obrony interesów rybackich. Dążąc do podniesienia zawodowej oświaty rybackiej wygłoszono na zebraniach kilka referatów i pogadanek z dziedziny aktualnych zagadnień w rybactwie. Celem wychowania młodszych kadr mistrzów-rybaków urządziło Towarzystwo w wrześniu 1937 r. w ośrodku narybkowym w Bucharzewie **kurs rybacki,** w którym wzięło udział 32 kursistów. W dziedzinie zagospodarowania objektów jeziorowych i rzecznych należy wyróżnić pracę Towarzystwa, zmierzającą do ułatwienia zdobycia materiału zarybieniowego oraz pracę doradczą nad prowadzeniem gospodarki rybnej (sporządzanie planów zagospodarowania obwodów rybackich, organizowanie spółek rybackich jeziorowych itp.). W okresie sprawozdawczym **Towarzystwo wyprodukowało i rozprowadziło 18.093.125 ziarn zaoczkowanej ikry i narybku różnych gatunków ryb szlachetnych** do zarybienia wód otwartych. Towarzystwo udzieliło swym członkom **szereg porad i informacji hodowlanych i technicznych.** Nawiązano ścisły kontakt i współpracę z **Pom. Izbą Rolniczą w Toruniu oraz Wielkopolską Izbą Rolniczą w Poznaniu,** które szczególną troską i opieką fachową otoczyły Towarzystwo, jak również rybactwo na Pomorzu i w Wielkopolsce. Towarzystwo korzystało w wielu wypadkach również z troskliwej opieki ministerstwa rolnictwa.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem, p. **inż. Wyszesławcew** wyjaśnił szereg spraw technicznych i prawno-podatkowych. Sprawozdanie kasowe za rok budżetowy 1937/38, które wykazało niezależność finansową Towarzystwa zdał skarbnik p. **Wiktor Urbanowski z Bydgoszczy.** Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. **Kaz. Markowskiego z Poznania** udzielono zarządowi absolutorium. Następnie przyjęto jednogłośnie przedstawiony przez p. **inż. Sakowicza** preliminarz budżetowy na rok 1938/39 i upoważniono zarząd do wydatkowania w roku budżetowym 1939/40 w wysokości 50% budżetu zeszłorocznego. **Wniosek zarządu o opodatkowanie się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości: dzierżawcy jezior 5 gr od hektara, właściciele jezior 10 gr przyjęto hucznymi oklaskami.** Roczną składkę członkowską ustalono na 12 złotych.

Sprawę zmiany statutu Towarzystwa referował p. **radca Błażejowski.** Zmianę przyjęto jednogłośnie. Wielkie zainteresowanie wzbudziła sprawa utworzenia **bezprocentowej kasy wzajemnej pomocy.** W ożywionej dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, zabierali głos pp. Lubiszewski z Fordonu, Szmydt z Więcborka, Borowicz z Poznania, inż. Sakowicz z Bydgoszczy, Kęsicki i Miler. Wyjaśnień udzielał p. radca Błażejowski. W wyniku dyskusji zebrani uchwalili utworzyć kasę wzajemnej pomocy przy Towarzystwie. Następny punkt obrad poświęcony był organizacji handlu rybami.

Kończąc nasze sprawozdanie życzymy Wielkopolskiemu i Pomorskiemu Towarzystwu Rybackiemu dalszej owocnej pracy i pięknego rozwoju dla dobra rybactwa polskiego.

—«:»—

Najskuteczniejsze są ogłoszenia
w okresie gwiazdkowym

Fabryka Löhnerta sprzedana

za 773.000 złotych.

Projekt cukrowników idzie w kierunku utworzenia fabryki worków.

Jak swego czasu pisaliśmy, w pierwszym terminie wyznaczona licytacja jednej z największych fabryk maszyn H. Löhnerta w Bydgoszczy z braku reflektantów nie doszła do skutku, wobec czego na dzień 10 grudnia wyznaczono drugi termin przed Sądem Grodzkim. I w tym terminie nie było reflektantów, wobec czego mający pierwszą hipotekę na sumę 560.000 złotych Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych, działający przez Związek Ubezpieczalni Społecznych w Warszawie i zastąpiony na terminie przez p. adwokata Wlazłę z Poznania nabył cały obiekt wraz z maszynami, wartości 2 milionów złotych, za cenę wywoławczą 773.470 złotych. Po wpłaceniu wadium przez ZUP sędzia wyznaczył termin przybicia na dzień 16 grudnia br.

Interesującą jest teraz kwestia, co się stanie z tą potężną fabryką, która ongiś była chlubą Bydgoszczy. Projekty są różne, najpoważniejszy jednak wysunięty został przez grupę cukrowników, mających zamiar kupić obiekt z wolnej ręki, lub też utworzyć spółkę dzierżawną, która uruchomiłaby fabrykę i przekształciła ją na wielką fabrykę worków jutowych i lnianych, ażeby uniezależnić się i w tej dziedzinie produkcji od zagranicy a ponadto pozostawić nadal osobny dział fabrykacji maszyn cukrowniczych. Według tego szczęśliwego pomysłu fabryka mogłaby zatrudnić około tysiąca pracowników, co ze względu na wielką liczbę bezrobotnych w Bydgoszczy byłoby rzeczą bardzo pożądaną. Na początku tego tygodnia odbędzie się w tej sprawie konferencja w Banku Cukrownictwa w Poznaniu. W każdym razie w tym tygodniu rozstrzygnie się ostatecznie los fabryki Löhnerta.

na Fali Programu Radiowej

Wtorek, 13 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: Z dziejów igły — pogad. W. Śledzińskiego dla dzieci starszych (z Katowic). **11,15:** Nasi ulubieńcy śpiewają (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa (z Poznania). **15,00:** „Mam 13 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. **15,15:** Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego (z Poznania). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,30:** Pieśni Corneliusa w wyk. Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej. **16,50:** Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka — wygł. Feliks Moskalik. **17,00:** Utwory fletowe w wyk. Feliksa Tomaszewskiego. Akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa (z Torunia). **17,25:** Na tropach przemysłu staropolskiego — pogadanka. **17,35:** „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Bronisław Rutkowski. **18,00:** Audycja dla wsi. **19,30:** Audycja dla robotników. **10,00:** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Jan Żyński i Wincenty Rapacki — 2 fortepiany, Mieczysław Salecki — tenor. **20,35:** Audycje informacyjne dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** Koncert symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: orkiestra symf. Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Stefana Lidzkiego-Śledzińskiego oraz Stefania Allinówna — fortepian. **22,00:** Życie literackie w Rosji Sowieckiej — szkic Czesława Zgorzelskiego (z Wilna). **22,15:** Koncert solistów (z Torunia). Wykonawcy: Maria Wiłkomirska - fortepian i Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. **22,55:** Przegląd prasy. **23,09:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna. **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,15:** Płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **15,15:** „Pani na Golubskim Zamku" — opowiadanie dla dzieci Aliny Chyczewskiej. **18,00:** Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Życie kulturalne Pomorza. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Marsze i passodoble (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. **14,12:** Muzyka z płyt. **14,55:** Wiadomości bieżące. **15,15:** Rozmaitości. **18,00:** Czy opłaca się hodowla świń bekonowych?, pogadanka rolnicza. **18,10:** O rozumnej dobroczynności — dialog w opr. M. Lossow. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Kiepura śpiewa (płyty). **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,00: Muzyka lekka. **Florencja. 19,00:** Muzyka rozrywkowa i aktualia. **Lahti. 19,45:** Koncert orkiestrowy. **Berlin. 20,30:** Wieczór melodii operetkowych. **Kopenhaga. 20,45:** Koncert wieczorny. **Wieża Eiffla. 20,00:** Koncert solistów. **Bruksela fr. 21,00:** „Biała Dama" - opera komiczna. **Paris PTT 21,30:** Koncert symfoniczny. **Budapeszt. 22,00:** Koncert radioorkiestry. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Hilversum 23,15:** Muzyka lekka. **Londyn reg. 23,25:** Muzyka taneczna. **Saarbruecken. 24,00:** Koncert nocny. **Tuluza. 24,00:** Melodie operetkowe.

Napadli i obrabowali kolejarza.

Policja jest na tropie napastników.

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych miał miejsce w Bydgoszczy bezczelny napad rabunkowy, ofiarą którego padł kolejarz Jan Mroczkowski ze Stryszek pow. bydgoskiego.

Kolejarz przyjechał z żoną w sobotę do Bydgoszczy, celem dokonania różnych zakupów. Po południu żona autobusem wróciła do domu, Mroczkowski natomiast rowerem miał zamiar wrócić. Po drodze wstąpił jednak „na jednego" do pewnej restauracji przy ul. Kujawskiej, a następnie udał się do fryzjera. Tam zapoznał się z dwoma osobnikami, którzy czując, że kolejarz jest podchmielony nawiązali z nim bliższy kontakt i zaproponowali mu udać się wspólnie do restauracji. Kolejarz, będąc w dobrym humorze zgodził się na to, a po wypitce osobnicy odprowadzili go do skraju lasu przy ul. Kujawskiej.

W chwili, gdy kolejarz wskoczył na rower, ażeby pojechać do domu, jeden z osobników kopnął kolejarza tak, że wywrócił się on wraz z rowerem. Napastnicy rzucili się następnie na Mroczkowskiego, pobili go i po przeszukaniu kieszeni zrabowali kolejarzowi 36 złotych gotówki, po czym ulotnili się. Mroczkowski o dokonanym napadzie rabunkowym natychmiast zawiadomił policję, która wszczęła energiczne dochodzenia. Jak się dowiadujemy, policja już jest na tropie bandytów i aresztowanie ich jest kwestią najbliższych godzin.

Zaprzysiężenie żołnierzy garnizonu bydgoskiego.

Na placu ćwiczeń przy szosie Szubińskiej odbyło się wczorajszej niedzieli w południe zaprzysiężenie żołnierzy garnizonu bydgoskiego. Obok oddziałów stanęły poczty sztandarowe różnych formacyj. Wobec tego, że w garnizonie bydgoskim mamy żołnierzy różnych wyznań, poszczególni duchowni odbierali przysięgę. Zaprzysięgał katolików ks. kan. Szacki, zaś ewangelików mjr Potocki. Do żołnierzy przemawiał następnie gen. Grzmot-Skotnicki wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta RP i naczelnego wodza. Uroczyste zaprzysiężenie zakończyło się defiladą na szosie Szubińskiej przed generałem.

Ponura tragedia pod Kotomierzem.

Z Kotomierza, pow. bydgoski telefonują nam, że w dzisiejszy poniedziałek o godz. 6 rano doszło w pobliskim **Karczynku** do ponurej tragedii. **Strażnik kolejowy niej. Biskup zastrzelił swego 15-letniego syna i ciężko postrzelił 9-letnią córkę.** Na miejsce wypadku udała się policja. Bliższych szczegółów na razie brak. Prawdopodobnie Biskup dokonał zbrodni wskutek obłędu.

Bliższe szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Promocja doktorska lekarza bydgoskiego

Tytuł doktora wszechnauk lekarskich otrzymał na Uniwersytecie Poznańskim **lekarz bydgoski p. Bernard Chrzanowski.** Jest to zawsze zaszczytna rzecz i ważna sprawa. Nas jednak interesuje więcej praca na zasadzie której p. dr Bernard Chrzanowski otrzymał tytuł doktora medycyny. Leży przed nami właśnie ta praca zatytułowana **„O zagruźliczeniu dziatwy szkolnej".** Dr Chrzanowski jako lekarz szkolny przeprowadził badania około 2.500 dzieci. Z tych badań wyciąga w swej pracy wnioski o natężeniu zagruźliczenia oraz zapobieganiu tej straszliwej chorobie. **Praca wychodzi wreszcie na korzyść Bydgoszczy, bo wykazuje niższe stosunkowo zagruźliczenie dzieci szkolnych w naszym mieście niż to ma miejsce w innych wielkich miastach.**

Do ogromu pracy dr. Chrzanowskiego dochodzi również wielka i ofiarna praca dr. Franciszka Czajkowskiego, specjalisty chorób płucnych. Pan dr Czajkowski prześwietlił z górą 1000 dzieci szkolnych, dokonując zdjęć fotograficznych, a uczynił to zupełnie bezinteresownie. Materiału fotograficznego dostarczyła znów bezpłatnie bydgoska firma „ALFA".

Dr. Chrzanowskiemu, urodzonemu Pomorzaninowi, składamy z racji tej zaszczytnej promocji najlepsze gratulacje.

Dziś walne zebranie Bydg. Tow. Wioślarskiego.

Dziś w poniedziałek 12 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Resursie Kupieckiej roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego prosi o przybycie wszystkich członków i zaprasza serdecznie sympatyków wioślarstwa jak i przedstawicieli bratnich klubów.

Wytłukli wielką szybę

W dzisiejszy poniedziałek pomiędzy godz. 4 a 5 nieznani złodzieje wytłukli wielką szybę okna wystawowego w magazynie bławatów pani Eugenii Preissowej przy Placu Wolności narożnik ul. Gdańskiej. Przez powstały otwór złodzieje wydobyli następnie kilka kuponów materiałów męskich na ubrania, wartości około 500 złotych i niepostrzeżeni przez nikogo ulotnili się. Szyba była ubezpieczona.

Cztery osoby zatrute nieświeżym mięsem

Po spożyciu kolacji ciężko zachorowała w ub. sobotę wieczorem rodzina robotnika Jana Jakubowskiego, zam. przy ul. Toruńskiej 61. Członkowie rodziny, złożonej z 4 osób, zjedli nasamprzód śledź w śmietanie, pozostały z dnia poprzedniego, a następnie zakupione przed kilku dniami mięso i białą kiełbasę. W nocy wszyscy prócz Jakubowskiego i to żona jego Marta, dwoje dzieci 7-letnia Gertruda i 6-letni Eugeniusz stracili przytomność tak, że przy pomocy sąsiadów zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który wobec objawów silnego zatrucia polecił wszystkich zawieźć do szpitala Diakonisek. Jak stwierdził lekarz, zatrucie nastąpić musiało na skutek spożycia nieświeżej kiełbasy.

Mimo początkowo bardzo groźnego stanu ofiar nastąpiło wczorajszej niedzieli znaczne polepszenie.

Francja ma przyjaciół w Bydgoszczy.

(hk) Mimo nieprzychylnej obecnie koniunktury politycznej **Francja ma zawsze — i dziś też — gorących przyjaciół w Polsce.** Składa się na to siła przyciągająca kultury francuskiej, wielowiekowa tradycja i wreszcie rozpowszechnienie języka francuskiego.

Europejczyk — i nie tylko Europejczyk musi umieć po francuskiu, stąd też **wielkie powodzenie Francuskich Kursów w Gimnazjum Kopernika, niestrudzenie kierowanych i wspaniale rozbudowanych przez p. dyr. Podoską.** Jak szeroki jest zasięg tych pożytecznych kursów, jak wszechstronny dobór słuchaczy i jak wielki ich zapał i praca, można się było przekonać w niedzielę 11 bm. na tradycyjnej uroczystości **wręczenia nagród i dyplomów uczniom kursów za rok szkolny 1937/38.**

Aula gimnazjum im. Kopernika zapełniła się uczniami kursów, ich rodzinami i licznymi w Bydgoszczy wielbicielami kultury francuskiej. Dźwięki „Marsylianki" i polskiego hymnu narodowego powitały wchodzącego na salę **konsula Francji z Gdyni p. Chaulet,** który w towarzystwie p. dyr. Podoskiej, prof. Birgy, wykładającego na Uniwersytecie Poznańskim, prezesa komitetu Alliance Française prof. Dunin-Karwickiego i członków grona nauczycielskiego kursów zajął miejsce na podium.

P. konsul Chaulet wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił dorobek bydgoskich kursów i zasługę p. dyr. Podoskiej. P. prof. Birgy w odczycie historyczno-literackim omówił **rozpowszechnienie języka i literatury francuskiej w różnych krajach europejskich w wieku Oświecenia.** Wartościowy odczyt ucierpiał na zbyt małym uwzględnieniu Polski a przecenieniu roli Rosji.

Rozdania nagród dokonał p. konsul Chaulet, który najlepszym uczniom wszystkich kursów — od dziecięcych do najwyższych — wręczył nagrody książkowe i dyplomy. Osobne dyplomy honorowe od Alliance Française otrzymali uczestnicy ankiety na wystawie paryskiej.

W imieniu uczniów złożył podziękowanie p. Szymański, a na zakończenie p. dyr Bełza w imieniu pana prezydenta miasta wyraził radość z pięknego rozwoju kursów francuskich w Bydgoszczy.

Wieczorem w Klubie Polskim odbył się w miłej atmosferze obiad, w którym wzięli m. in. udział przedstawiciele kolonii francuskiej oraz p. dyr FPTK inż. Getler-Girtler.

Filia Bydgoszcz - w Gorganach.

(hak) Nie wszyscy jeszcze bydgoszczanie wiedzą o tym, że w Karpatach Wschodnich, **w dalekich i niedostępnych Gorganach często i głośno rozbrzmiewa imię Bydgoszczy.** Co roku stokilkadziesiąt dziewcząt z Bydgoszczy szuka tam odpoczynku i wytchnienia, a od paru lat Bydgoszcz ma w tym mało znanym a uroczym pasmie górskim swoją filię w postaci **Domu Wypoczynkowego im. Dyr. Wandy Rolbieskiej w Meczyszczu.**

Spełniając postulat nowoczesnego wychowania, w szczerej trosce o zdrowie powierzonych sobie dziewcząt, **Miejskie Katolickie Gimnazjum Żeńskie,** znajdujące się pod macierzyńskim kierownictwem p. dyr. Rolbieskiej, stworzyło w Meczyszczu — najpiękniejszym zakątku Gorganów — stałą kolonię letnią. Jak szczęśliwa była ta inicjatywa, jak pięknie i stale rozwija się ta inicjatywa, można się było dowiedzieć na odbytym ostatnio **walnym zebraniu Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim.** Zagaił zebranie prezes p. prof. Łańcucki, przewodniczył p. radca Mencel, reprezentujący stale opiekujący się kolonią zarząd miejski. O rozwoju kolonii świadczyły cyfry **(frekwencja roczna około 180 uczennic,** w czym ok. 50 stypendystek, bądź w całości, bądź częściowo zwolnionych od opłat, budżet Towarzystwa sięgający 8000 złotych, pozbycie się dzięki pomocy miasta długów). O wartości wychowawczej kolonii świadczy nastrój panujący wśród uczestniczek, a znajdujący piękny wyraz w pisemku szkolnym **„Dziewczęta w mundurkach".**

Warto jeszcze wspomnieć o znaczeniu, jakie kolonia w Meczyszczu ma **dla ludności miejscowej, którą wyrywa ze szponów agitacji ukraińskiej i zdobywa dla polskości.** Jeśli i to zważymy, to łatwo dojdziemy do wniosku, że Bydgoszcz słusznie może być dumna ze swej filii w Gorganach.

Szlachetna inicjatywa Rozgłośni Pomorskiej.

Do pożytecznej akcji oświatowej, krzewionej przez Biały Krzyż w wojsku, dorzuciło również swoją cząstkę Polskie Radio. Ostatnio bowiem powstał w Bydgoszczy klub zbieraczy znaczków pocztowych przy Rozgłośni Pomorskiej. Na zebranie organizacyjne klubu przybyła młodzież szkół średnich i zawodowych, oraz powszechnych. W zastępstwie dyrektora Rozgłośni Pom. przemawiał kierownik studia bydgoskiego p. Bernard Nuszkowski. Z ramienia zarządu Białego Krzyża omówił akcję gromadzenia znaczków pocztowych p. Wiktor Strzałkowski.

Ustalono następujące zasady działalności klubu. Do klubu należy młodzież zbierająca zużyte już znaczki pocztowe i przekazująca je do Białego Krzyża. Zarząd Białego Krzyża ze sprzedaży dostarczonych przez klub znaczków zdobywa fundusz na zakładanie świetlic, bibliotek i zakupywanie odbiorników dla żołnierzy. Celem zdobycia jak największej ilości znaczków, młodzież zwraca się do znajomych, oraz instytucji i banków celem gromadzenia niepotrzebnych znaczków. Wyniki akcji zbiórkowej będą ogłaszane na łamach prasy oraz w stałych komunikatach radiowych, tak na fali lokalnej, jak na fali ogólnopolskiej.

Wyrodna matka skazana na 3 lata więzienia.

Porzucone przez dziewczynę w lesie dziecko zmarło.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem sędziego Arndta odpowiadała we wczorajszy piątek za porzucenie swego nieślubnego dziecka 28-letnia robotnica Małgorzata Scheibe, nie mająca stałego miejsca zamieszkania. Dziewczyna porodziła na początku września w szpitalu powiatowym na Bielawkach dziecko płci męskiej. Po wyjściu z szpitala dziewczyna przez miesiąc tułała się z dzieckiem, nie mając dachu nad głową i nie mogąc znaleźć pracy. W swojej rozpaczy porzuciła dziecko w lesie szubińskim i dopiero po 14 dniach od chwili porzucenia znalazł je nieżywe pewien robotnik, zawiadamiając o tym policję. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia wyrodnej matki.

Oskarżona tłumaczyła się przed sądem, że będąc bezdomną i nie mogąc nigdzie znaleźć pracy, żyła w strasznej nędzy. Przez krótki tylko czas pozostawiła dziecko w lesie, ażeby postarać się o nocleg. W świetle przewodu sądowego to ostatnie twierdzenie oskarżonej okazało się kłamliwe. Sąd w wyniku rozprawy skazał młodą kobietę na karę trzech lat bezwzględnego więzienia.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łschiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Bydgoscy narciarze przygotowują się do sezonu.

Bydgoski Klub Narciarzy należy do najczynniejszych klubów nizinnych w Polsce. Skupia w sobie stukilkudziesięciu entuzjastów sportu narciarskiego i rozwija żywą działalność. Dnia 6 bm. odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników doroczne walne zebranie klubu pod przewodnictwem p. dyr. Matuszewskiego. Sprawozdanie z ubiegłego sezonu złożył prezes p. mec. Śmigielski. B. K. N. zorganizował dwa kursy w Zwardoniu, prowadził akcję propagandową i treningową w Bydgoszczy. Zarządowi udzielono absolutorium, a szczególne podziękowanie uchwalono dla skarbniczki p. Palędzkiej. Nowy zarząd wybrano w składzie: mec. Śmigielski — prezes, inż. Stenzel i red. Kuminek — wiceprezesi, mec. Rubenau — sekretarz, p. Palędzka — skarbnik, mec. Świtalski i inż. Zabłoński. Komisja rewizyjna — pp. Butowski, Niewitecki i Pilaczyński.

W bieżącym sezonie Bydgoski Klub Narciarzy organizuje dwa kursy w Zakopanem (w czasie Bożego Narodzenia i w lutym — w czasie zawodów FIS), do których przygotowanie już się rozpoczęło w formie suchej zaprawy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Generał Jan Romer „Pamiętniki". Nakładem rodziny autora. Skład Gł. księgarnica „Atlas". Pamiętniki gen. Romera są w pierwszej linii niesłychanie ciekawym przyczynkiem do historii wyzwolenia się i formowania naszego państwa w ogniu zmagań wojennych. Poza wspomnieniami z wielkiej wojny i frontu włoskiego zapoznajemy się z tak ciekawymi momentami, jak walki z Ukraińcami o Lwów lub z wyprawą dywizji kawalerii na Koziatyn w 1920 roku. Żołnierz z krwi i kości, gen. Romer jest dokładny i szczery w każdym słowie. Dla oficera jego pamiętnik jest lekturą wprost konieczną, dla cywila równie pouczającą.

Francis Hackett „Henryk VIII". Wyd. J. Przeworskiego. Przekład M. Kreczowskiej. Dzieje króla, który miał osiem żon i po kolei im głowy ucinał zaktualizowane świetnym filmem, doczekały się spopularyzowania w języku polskim świetnej pracy Hacketta, który sam siebie nazywa psycho-historykiem. Wielki, 613 stron liczący tom świadczy swą objętością o całkowitym wyczerpaniu tematu, którym jest niezmiernie ciekawy moment oderwania się od katolicyzmu Anglii.

W Bydgoszczy obie książki **u Gieryna.**

—«:»—

Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba. Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

„Adres". Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI — Citta del Vaticano.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 16 grudnia 1938 r.** w lokalu Br. Więzowskiego przy ul. Podgórnej 20, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: bufet, stół sklepowy, wagi stołowe, lodówka, maszyna do kiszek, leżanka, zegar, wóz rzeźnicki, jeden koń. (23386

Naczelnik Urzędu (—) Mgr Różankowski.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy, IV. 1 N. 10/31.

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy „Tri i Spółka Przemysł Drzewny T. z o. p." w Bydgoszczy, wyznacza się termin celem słuchania zgromadzenia wierzycieli w sprawie zastanowienia postępowania upadłościowego dla braku masy upadłościowej, odpowiedniej kosztom na dzień **12 stycznia 1938 r. godz. 10-ta.** Jednocześnie ustala się wynagrodzenie dla zarządcy masy, adwokata Franciszka Ormińskiego w Bydgoszczy na kwotę 1000 zł słownie: Jeden tysiąc złotych.

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1938 r. (23387

Sąd Grodzki.

SPRZEDAŻE

Dom dwupiętrowy z ogródkiem sprzedam, cena 55.000 zł. Dr Felberbanm, Chrobrego nr 19. 13785

Sprzedam (13784 elegancki salonik damski z 10 części, oraz regulaptor ścienny. Sienkiewicza 35/1.

Patefon 40 płyt tanio sprzedam. Garbary 26—2 4. 13770

Okazja! Kasa rejestracyjna czteroszufladkowa i piec do palenia kawy z elektrycznym zapędem do sprzedania. Zgłoszenia Ksawery Czajkowski, Inowrocław, Św. Wojciecha 59.

Sprzedam lisa, krzyżaka ruskiego, w dobrym stanie Cena 1,50 zł. Oferty proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „2,222". (23384

Patefon sprzedam tanio. Cieszkowskiego 1/9. (13782

Fortepian (13789 czarny „Schiedmeyer" 1500 zł, Elektrola mahoniowy - aparat szafkowy tanio na sprzedaż. Oferty filia Dziennika „1500".

Salonik mahoniowy i inne meble nie handlarzom. 3 Maja 20, m. 7. 13771

Skopy tuczone 60 sztuk sprzeda Majętność Nawra pow. Toruń. 23382

KUPNA

Obraz do sypialni kupię. Filia „27". 13775

Kupię dom w Bydgoszczy, wpłaty 50 tys. Oferty pod „M. D. 100" filia Dz. Dyg. (13773

Szpica psa od pół roku kupię. Sniadeckich 52/3. 13777

Kupię dywan lub kilim $2^1/_2 \times 3^1/_2$. Zgłoszenia do filii pod „Dywan". (13787

POSADY WOLNE

Dobrze zgrane trio potrzebne 25 bm. Kawiarnia, B Jankowski, Nowe Miasto Lub Rynek 27. 23371

Ekspedientka z branży perfumeryjnej na czas przejściowy potrzebna. Warmińskiego 10. (13768

Pomocnik krawiecki potrzebny. Czarnieckiego 1—2. 23377

Parobek (23378 dobrze polecony, obeznany z wszelką pracą, potrzebny na małe gospodarstwo pod Fordonem. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Parobek".

Bufetowe rutynowane dobrej prezencji na stałą posadę za wysokim wynagrodzeniem poszukuje. **Dancing Coctail - Bar Bałtyk, Gdynia, 10 Lutego 24.** Oferty piśmienne z podaniem referencji i fotografią. 23370

Służąca z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia L. Konieczka. Gdańska 23. (13778

Pani do odwiedzania prywatnej klienteli, na modny zaprowadzony artykuł przy dobrych zarobkach zaraz poszukiwana. Oferty pod „Pani" do filii Dziennika. (13790

2 bufetowe do baru, młode, przystojne zaraz. Carioca, Pomorska 19. 13772

Starsza (23379 gosposia potrzebna Chrobrego 2/3.

Gosposia na wieś potrzebna. Zgł. A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (23383

Ślusarz potrzebny na matryce. Rycerska 9. 13769

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuchnia. Ugory 45—4.

k. 30 zł. Sniadeckich 13/1.

2 pokoje kuchnią, z stajnią, od 15. XII. lub później. Adres Dziennik. 23362

2 pokojowe z kuchnią wynajmę urzędnikowi. Długa 48/2 (23372

POKOJU POSZUKUJĄ

Skromnie umeblowanego do 15 zł od zaraz poszukuję. Filia „Pokój". 13786

2—3 komfortowe, wygodami, Sielanka Bielawki poszukuję. Of. „Ziemianin" filia Dziennika. 13668

DZIERŻAWY

Garaż Gdańska 86. 2247

RÓŻNE

Hollywood (23365 i Harem maski piękności. Aktualności paryskie Cedib, Słowackie o 1, tel. 1059. Porady bezpłatnie.

Urzędnik (22933 samotny 34-letni, oficer rezerwy, dysponujący gotówką 19 000 oczekuje propozycji. „Państwowy".

Wszystkim, którzy okazali nam tak liczne dowody szczerego współczucia i życzliwości z powodu zgonu naszego najdroższego ojca, teścia i dziadka

ś. p. Zachariusza Bakhradzego

generała brygady w st. sp.

składamy na tej drodze najserdeczniejsze

podziękowanie

Córka, zięć i wnuczek.

Bydgoszcz, dnia 12. XII. 1938 r. (23358

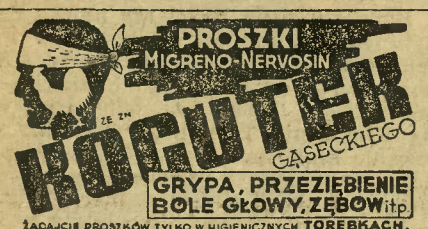

22856

Polecamy naszą **kawę** specjalną 22093

mieszankę świąteczną

za 1/8 kg **1.15**

C. Behrend & Co

Bydgoszcz, Gdańska 23.

Ogłoszenie.

Urząd państwowy

w miejscu **poszukuje od dnia 1 kwietnia 1939 r.**

dom (lokal)

składający się z 22 pokoi na biura, 2 garaże, 3 pokoje na warsztat (mogą być w suchej i widnej suterynie) i 22194

3 mieszkania

1) 4 pokoje z kuchnią i przynależnościami.
2) 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami.
3) 1 pokój z kuchnią i przynależnościami.

Bliższe dane oraz składanie ofert w urzędzie

Al. Ossolińskich nr 7.

Pianina

Pfitzenreuter. Pomorska nr 27. (13774

ZGUBY

Jamnik

przybłąkał się. Hetmańska 18—7. 23177

Po wszelkie artykuły przedświąteczne i świąteczne **do Nowej Drogerii.** Największy wybór ozdób choinkowych.

Nowa Drogeria

Gdańska 61

róg Cieszkowskiego (23336

Stary Rynek 21.

23340

Jak usunęłam zmarszczki

po niepowodzeniach różnych kosmetyków - specjalistów i preparatów rzekomo usuwających zmarszczki

ZWYKŁA PIELĘGNACJA DOMOWA CZYNI CUDA.

Wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, stosowałam krem zawierający Biocel, otrzymany z głębi komórek skórnych młodych zwierząt. Jest on identyczny z biocelem, zawartym w naszej własnej skórze. To niemal magiczna substancja, utrzymująca jędrność, świeżość i młodzieńczość skóry. Została ona wynaleziona przez wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i jest obecnie zmieszana z Kremem Tokalon koloru różowego, spreparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon. Stosuj ten Odżywczy Biocel wieczorem. Rano zaś używaj Kremu Tokalon koloru białego. Odżywia skórę, ściąga rozszerzone pory i tworzy idealny podkład pod „maquillage".

Szczęśliwe wyniki stosowania tych dwóch kremów w każdym wypadku są gwarantowane, lub zwrot podwójnej ceny kosztu.

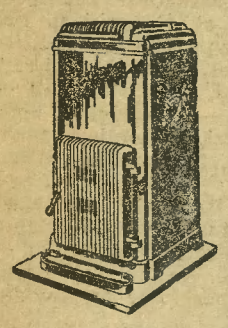

Ozdoba mieszkania

to oszczędny w użyciu

piec ciągłego palenia

z firmy

Neumann & Knitter

Bydgoszcz, ulica Niedźwiedzia 1

Fachowa obsługa. (22905

Majętność Krusza Zamkowa poczta Markowice, pow. Mogilno

sprzeda: (22682

8 sztuk kompl. wozów roboczych 3"
3 „ walce pół Croskill i pół Campbella (komb.)
15 „ dwóch skibowych pługów Ventzki Nr 6
3 „ walce drewniane gładkie 3 częściowe
4 „ wyorywacze do buraków (Dehne)
5 „ grabi konnych
4 „ kosiarki konne
2 „ maszyny Drille do sztucznego nawozu Westfalia
1 „ wał ugniatacz

Tapety
Linoleum
Ceraty
Dywany
Chodniki

w wielkim wyborze poleca (18073

WALIGÓRSKI

Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.

Asygnaty kredyt.

Maszynę damską Singera, lalkę i wózek sprzedam. Marszałka Focha 24/1. (13742

POLECENIA

Tapczany (20535 fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Łyżwy Sanki

tylko z firmy 22956

J. Musolff

Bydgoszcz
ul. Gdańska 7
Tel. 30-26 — 16-50

Karty-Sztony

do gry, największy wybór najniższe ceny. (22482

Rzanny

Gdańska 25 i Plac Teatralny narożnik Frankego.

SPRZEDAŻE

Choinki

na dalszą sprzedaż, wtorek transport. Wiadomość Kujawska 130. 23359

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Tyran" oraz nadprogram.

BAŁTYK: „Niezwyciężony Bill" i nadprogr.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś i codziennie dwa filmy: „Darmozjad" z Wallace Beery i „Czar Cyganerii" z Kiepurą i Martą Eggerth.

KRISTAL: „Pod żółtą flagą" z Albersem oraz najnowszy Tygod. Pata.

LIDO: „Arena życia" i nadprogram: Najnowszy tygod. aktualności Pata.

MARYSIEŃKA: „Port siedmiu mórz" i Kronika oraz Tygodnik Pata.

„Złota" niedziela przed gwiazdką

ożywi handel i powiększy obroty

tym PP. Kupcom, którzy reklamują się w piśmie codziennym i najwięcej czytanym, docierającym na prowincję do wszystkich sfer.

Takim pismem jest bezsprzecznie

„DZIENNIK BYDGOSKI"

Reklama gwiazdkowa w „DZIENNIKU BYDGOSKIM" który czyta przeszło 150 tys. osób, przyniesie PP. Kupcom największe korzyści.

Zbożowiec

z długoletnią praktyką szuka posady najchętniej jako magazynier. Zgłosz. proszę łaskawie kierować do filii Dziennika Bydgoskiego pod „25". (13702

Ekspedientka

biegła, dobre referencje szuka stałej posady. Of. „praca" filia. (13664

POKOJE WOLNE

Komfortowe

Toruńska, telefon 1009, willa. 23122

Ładny

pokój do wynajęcia. Petersona 8 m. 8. (23230

Pokój

umeblowany. Naruszewicza 1—2. 23363

Umeblowany

ładny. Cieszkowskiego 10, m. 5. 13776

Pokój

umeblowany z osobnym wejściem, ciepły. Kościuszki 13. 13780

Pokój 13781

umeblowany, łazienka 1. 1. 39. Wileńska 12, m. 1.

Parcele

obok lasu, wody, od 70 groszy, wpłaty 200. Mińska 14, telefon 3989. (23376

Futro

barankowe mało używane 150. Grunwaldzka 68. Elektrotechnika. 23375

Realność

miejska z rolą na sprzedaż. Bliższe wiad. Rudolf Redmann, Zielonka poczta Ciele. 23353

Prosiaki 23354

na sprzedaż. Behnke, Czarnowczyn p. Bydgoszcz.

Polowczyka

psa sprzeda Busse, Prądki Ciele. 23352

Rzeźnictwo

dobre, Poznaniu, spiesznie sprzeda. Zborowski Poznań, Półwiejska 28/15. 23369

Karakuły

dobrym stanie korzystnie sprzedam. Izbicka. Słowackiego 1 tel. 1059 (23366

Poszukuje się 1500—2000 mtr.² **placu** pod budowę fabryki, możliwie przy tramwaju. Potrzebny gaz, siła i woda. (13783

Łaskawe oferty do filii Dz. Bydg. **„Plac".**

Wilki

młode rasowe na sprzedaż. Bielicka 26. 23364

POSADY WOLNE

Książkowy

z branży kolonialnej z kilkuletnią praktyką, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Książkowy" Dzien. (23360

Potrzebna (23287

od 1. I. 39. kucharka z praktyką hotelową. Oferty pod „U. Ch." Dziennik.

Służąca

starsza do wszystkiego. Orla 32. (23373

Poważne

czasopismo narodowo katolickie poszukuje zaraz przedstawicieli - akwizytorów we wszystkich miastach Pomorza. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Tygodnik". (23275

Bufetowa

potrzebna od zaraz Gdańska 95 restauracja. (13686

Piekarz

cukiernik dobry czeladnik na stałą posadę poszukiwany zaraz. Oferty pod „F. K." Dziennik Bydgoski. (23282

Fryzjer 23374

potrzebny. Ruta, Znin.

Fryzjera

męskiego z dłuższą praktyką poszukuję od zaraz. Posada stała. Kubiak, Tuchola. (23368

Potrzebna

młoda pokojowa. Cieszkowskiego 10—3. 23351

Szklarze - paraciarze

potrzebni. Zgłoszenia Nowaczyński, Świętojańska 22, wtorek 12—4. 23338

Fryzjer (23367

damski lub fryzjerka, zdolny, wodna i żelazkowa ondulacja, z wolnym utrzymaniem zaraz potrzebny. W. Białowicz, Tuchola.

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik (13788

piekarsko cukierniczy lat 24 poszukuje pracy. Łask. zgłoszenia F. Malinowski, Bydgoszcz, Dworcowa 56.

Nocna rozmowa.

— Moja żona jest aniołem.
— To pan ma szczęście. Moja jeszcze żyje!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialni redaktorzy: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.